

Milion członków w ZMS

Ogólnopolskie spotkanie we Wrocławiu

W środę w godzinach południowych w przestronnym Wrocławiu odbyło się ogólnopolskie spotkanie aktywów ZMS z okazji wręczenia legitymacji milionowemu członkowi tej organizacji.

Olbrzymią Halę Ludową wypełniła wielotysięczna rzesza młodzieży — dziewcząt i chłopców, przybyłych z wielkich ośrodków przemysłowych, z miast i miasteczek z całego kraju. Obecne były także delegacje młodzieży ZMW, ZHP, ZSP i Kół Młodzieży Wojskowej. Gorącą owację zgromadziła młodzież przybyłym na uroczystość przedstawicielom kierownictwa PZPR.

W czasie spotkania przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki (omówienie jego wystąpienia drukujemy na str. 2).

Następnie odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji milionowemu członkowi ZMS —

Ludwikowi Jaworskiemu, 19-letniemu robotnikowi zakładu „Dolmel” L. Jaworski urodził się i wyrósł we Wrocławiu.

Uczestnicy spotkania wysłuchali list do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki.

W imieniu młodego pokolenia Polski Ludowej — uczestnicy spotkania zapewniali I sekretarza partii, że cały zapal, wiedzę i siły poświęcą sprawie rozwoju gospodarki, nauki i kultury, że młodzież polska uczyni wszystko, aby we wspólnych wysiłkach ojczyzny i synów nie zabrakło młodych rąk.

Zebrała młodzież gorącymi oklaskami przyjęła tekst rezolucji, wyrażającej braterskie pozdrowienia dla bohaterów młodzieży walczącego Wietnamu.

My, przedstawiciele milionowych rzesz dziewcząt i chłopców zorganizowanych w Związku Młodzieży Socjalistycznej, ZMW, ZHP, ZSP i KMW uczestnicy ogólnopolskiego spotkania aktywów ZMS, odbywającego się w przestronnym piastowskim Wrocławiu, przesyłamy wam, bohaterów młodzieży walczącego Wietnamu, nasze braterskie, gorące, pozdrowienia — czytamy m. in. w rezolucji.

Całym sercem jesteśmy z wami, drodzy wietnamscy bracia, w waszej sprawiedliwej i mężnej walce z agresją imperializmu amerykańskiego, o godność narodu, o wyzwolenie społeczne i narodowe. Tej walce niezmiennie towarzyszy poparcie i solidarność całej polskiej młodzieży.

W części koncertowej spotkania wystąpił z bogatym programem Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM.
RADIO-INF-WE TELEFONEM.
RADIO-INF-WE TELEFONEM.
RADIO-INF-WE TELEFONEM.
RADIO-INF-WE TELEFONEM.
RADIO-INF-WE TELEFONEM.
RADIO-INF-WE TELEFONEM.
RADIO-INF-WE TELEFONEM.
RADIO-INF-WE TELEFONEM.
RADIO-INF-WE TELEFONEM.

Krótko

U Thant w Genewie

Sekretarz generalny ONZ U Thant przybył wczoraj rano do Genewy z Nowego Jorku. Wizyta ta poprzedza dwutygodniowe tournée do 5 krajów azjatyckich.

Po 8 dniach strajku

Pracownicy trzech największych rozgłośni radia i telewizji Nowego Jorku już 8 dzień kontynuowali strajk. Dotychczasowe rozmowy w sprawie poprawy warunków pracy i płacy nie przyniosły rezultatów.

Zakończenie zjazdu FDP

W Hanowerze zakończył się 3-dniowy zjazd Partii Wolnych Demokratów. Uchwalono kompromisowe propozycje dotyczące rozwiązania różnych problemów polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Obrady UZE

W stolicy Włoch toczą się obrady Unii Zachodnio-Europejskiej. Główny temat obrad, to sprawa ewentualnego przystąpienia W. Brytanii do EWG.

Ponownie w Bonn

Do NRF przybył wczoraj wiceprezydent USA — Humphrey, aby kontynuować rozmowy z przedstawicielami rządu bńskiego w sprawie kilku dni temu. Jest to najważniejszy etap europejskiej podróży Humphreya.

Przyjęcie delegacji

Breżniew, Kosygin i Podgorny przyjęli w dniu 4 kwietnia członków delegacji zagranicznych, które uczestniczyły w pogrzebie ministra obrony ZSRR, marszałka Malinowskiego.

Nowy supertankowiec

Stocznice japońskie w Kawasaki, otrzymały z Norwegii zamówienie na zbudowanie tankowca o pojemności 215 tysięcy ton. Zamówienie ma być wykonane do końca 1968 roku.



POZNAN
CZWARTEK
6
KWIEŹNIA
1967

Wydanie AB
Nr 80 (7197)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Mieszkańcy Warny serdecznie witali przedstawicieli polskiego narodu

Partyjno-rządowa delegacja PRL powróciła do Sofii

W środę przed południem, trzeciego dnia oficjalnej wizyty w Bułgarii, polska delegacja partyjno-rządowa na czele z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem przebywała w Warnie.

W podróży do tego ważnego portu czarnomorskiego i ośrodka budownictwa okrętowego towarzyszył naszej delegacji I sekretarz Komitetu Centralnego BPK premier Todor Ziwkow i inne osobistości bułgarskie.

Wczesnym przedpołudniem polska delegacja powróciła do Sofii.

Rano 5 bm. polska delegacja partyjno-rządowa w towarzystwie Todor Ziwkowa i członków władz okręgu warnieńskiego przybyła do stoczni im.

wanego w tym zakładzie statku „Oświecim” jak również model statku pasażerskiego. Delegacja polska przekazała dla stocznioowego domu kultury telewizor polskiej produkcji.

Przyjeżdżając samochodami przez ulice Warny, polską delegację przyjaźnie pozdrawiali mieszkańcy miasta. Samochody zatrzymały się przed mauzoleum Władysława Warnieńczyka, gdzie polska delegacja i Todor Ziwkow złożyli dwa wieniec oplecione szarfami o barwach narodowych Polski i Bułgarii. (PAP)

Konsul ZSRR wśród aktywów ZMS 60 wiejskich klubów wiedzy o Kraju Rad

Konsul Związku Radzieckiego w Poznaniu, Sergiej Kolas kin gościł wczoraj wśród aktywistów klubów wiedzy o ZSRR, prowadzonych przez Związek Młodzieży Wiejskiej. Są to zespoły szkoleniowe działające przy klubach „RUCH” i GS, które poprzez różnorodne formy (odczyty, spotkania, wieczornice, poezja i piosenka) szerzą w swych środowiskach wiedzę o Kraju Rad. Klubów takich działa obecnie w

Dokończenie na str. 2

Przeciwdziałanie śledztwu

Pojedynek Garrisona z FBI

Korespondent PAP red. W. Górnicki pisze: Aresztowanie dwu uciekinierów z Luizjany, tzn. Gordona Novela w Columbus (stan Ohio) i Sergio Arcacha Smitha w Dallas zdaje się znamionować początek nowego etapu śledztwa Garrisona.

Obaj aresztowani, jak wiadomo, uciekli z Luizjany w obawie przed aresztowaniem przez Garrisona i odmówili stawienia się przed sądem w N. Orleanie. Oczywiście aresztowania nie oznaczają bynajmniej, że Novel i Arcacha Smith zostaną wydani przez władze obu stanów w ręce Garrisona — procedura ekstradycyjna między stanami jest w USA nader powolna i działa bezzębnie właściwie tylko w sprawach o handel narkotykami, natomiast nawet w poważnych sprawach karnych ekstradycja ciągle jeszcze należy do rzadkości.

Przykładem może być pani MacMaines, która mimo stawienia w sądzie i nakazu zeznawania nadal przebywa w stanie Nebraska, a prokuratura miejska w Omaha wcale się nie kwapi o wydanie nakazu ekstradycji.

Niemniej aresztowanie Novela i Smitha oznacza postęp w śledztwie Garrisona. Fakt, że sędziowie

Pełnia wiosny na polach

Siewy dobiegają końca

Sytuacja na polach Wielkopolski w ostatniej dekadzie marca i na początku kwietnia znacznie się poprawiła. Przede wszystkim gleba została dostatecznie wysuszona i dzięki temu rolnicy mogli skorzystać z okazji i szybko wyruszyć z siewnikami w pole.

Do wtorku zasiano w naszym województwie ponad 80 procent owsa, 90 procent pszenicy jarej, 70 procent jęczmienia i 100 procent grochu. Prawie na ukończeniu są również zasiewy roślin motylkowych i strączkowych. W niektórych powiatach (Pleszew, Ostrów, Jarocin, Kępno), zwłaszcza na polach zdrenowanych, rolnicy przystąpili w poniedziałek do sadzenia wczesnych ziemniaków.

Nie powiodło się natomiast tej wiosny z wymianą owsa i pszenicy jarej na nasioną kwalifikowaną, mimo że we wszystkich rejonach wymiennych było ich pod dostatkiem. Trzeba to zaliczyć na konto poważnych zaniedbań samych rolników i służby rolnej rad narodowych szczególnie w takich powiatach, jak trzcianiecki, wagrowiecki, kaliski, turowski, pleszewski. Błąd ten może się ujemnie odbić na plonach. Dobrze spisały się natomiast pod względem wymiany ziarna powiaty Leszno, Szamotuły, Września, Oborniki, Czarńków, przekraczając nawet planowe założenia w tym zakresie. (Kj)

Dzisiaj pogrzeb S. Leczykiewicza

Do Naczelnego Komitetu ZSL napływają nadal liczne depesze kondolencyjne w związku ze śmiercią sekretarza NK — Sylwestra Leczykiewicza.

Pogrzeb Sylwestra Leczykiewicza odbędzie się w czwartek o godz. 14-tej w Alei Zasłużonych na cmentarzu komunalnym (d. wojskowym) w Warszawie. (PAP)

Święto „białej służby“

Obchodzimy je w tym roku po raz pierwszy, a głównym jego hasłem jest życzliwość dla wszystkich pracowników służby zdrowia. Dziś w całej Wielkopolsce rozpoczynają się uroczystości, spotkania i akademie, połączone z wręczeniem odznaczeń i nagród dla najbardziej zasłużonych lekarzy i pielęgniarek, położnych, farmaceutów, pracowników PCK i stacji sanitarno-epidemiologicznych — wszystkich tych, którzy stoją na straży naszego zdrowia.

Dziś o godzinie 12 w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich odbędzie się uroczyste zebranie poświęcone pamięci farmaceutów wielkopolskich, pomordowanych w latach okupacji hitlerowskiej. Po zakończeniu tej uroczystości nastąpi wmurowanie tablicy pamiątkowej z nazwiskami pomordowanych — w oficynie Apteki pod Orłem na Starym Rynku.

O godz. 18 przedstawiciele farmaceutów wielkopolskich spotkają się na uroczystej akademii w sali Operetki.

W tym samym dniu o godz. 18.30 w Operze odbędzie się spotkanie pracowników służby zdrowia, urządzone przez KD PZPR — Stare Miasto. Po okolicznościowym przemówieniu zebrani wysłuchają i obejrzą operę „Trubadur”. Kolejowa służba zdrowia zbierze się o godz. 11 na akademii w auli UAM, a służba zdrowia Grunwaldu o godz. 17 w auli Liceum im. A. Mickiewicza.

7 bm. w Dniu Pracowników Służby Zdrowia odbędzie się w Poznaniu uroczyste spotkanie pracowników Akademii Medycznej w sali Operetki Pożnańskiego.

Dzień 8 bm. poświęcono spotkaniom przedstawicieli służby zdrowia z władzami miasta i województwa; odbędzie się one w prezydiach RN Poznania i WRN. Podczas tych zebrań wręczone zostaną odznaczenia państwowe, odznaki „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia” oraz odznaki honorowe miasta i województwa.

Prezdia WRN; RN Poznania i Zarząd Okręgowy Pracowników Służby Zdrowia organizują również wspólną akademię okolicznościową, która odbędzie się 8 bm. o godz. 14 w Pałacu Kultury. (wch)

Suharto rezygnuje z dowództwa armii?

Jak donoszą z Djakarty, dziennik indonezyjski „Nusantara” pisze, że generał Suharto powierzy wkrótce sprawowanie naczelnego dowództwa armii swemu zastępcy gen. Pangabeanowi, aby móc poświęcić się całkowicie funkcjom p. o. prezydenta. Poprzednio Suharto chce jednak podobno przeprowadzić czystkę w dowództwie armii, która „wymaga odnowienia”.

PAP

Żądanie władz Sasebo

Władze miejskie Sasebo zwróciły się do dowództwa amerykańskich sił morskich w Japonii z żądaniem położenia kresu wybrakom marynary USA w tym mieście.

Jak wiadomo, port Sasebo przekształcony został przez Stany Zjednoczone w ważną bazę zaopatrzeniową dla wojny wietnamskiej. Zawijają tu okręty VII floty ostrzelujące wybrzeża Wietnamu i amerykańskie okręty podwodne. Remontowane tu są pojazdy wojskowe USA uszkodzone w Wietnamie, wypoczywają tu marynarze amerykańscy.

Ale pojawienie się amerykańskich marynarzy na ulicach Sasebo wywołuje strach miejscowej ludności. Tylko w ciągu kilku dni marca br. — jak podaje prasa japońska — w Sasebo nastąpiło kilka kradzieży, awantur, a nawet doszło do wymiany strzałów z udziałem marynarzy amerykańskich. Takie zachowanie się żołnierzy USA wywołało oburzenie w mieście. Z żądaniem położenia kresu wybrakom marynary amerykańskich władze miejskie Sasebo zwróciły się do ambasady amerykańskiej w Tokio.

Polski lek przeciw białaczce

7 mln. tabletek mercaptopuryny wyprodukowała dotychczas Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Permedia” w Lublinie, która jako jedyna w kraju produkuje ten poszukiwany lek przeciwko białaczce. Spółdzielnia opanowała trudny proces produkcji na podstawie niepełnej dokumentacji technologicznej, którą do końca opracowano już we własnym zakresie. Obecnie „Permedia” w pełni pokrywa zapotrzebowanie krajowe na mercaptopurynę. Wysłane zostały także spore partie na eksport do Kuby i ostatnio do Związku Radzieckiego. (PAP)



Czy w USA zaczyna się recesja?

„U. S. News and World Report” zamieszcza artykuł pt. „Czy recesja?” omawiający zjawiska w gospodarce amerykańskiej, jakie wystąpiły w pierwszym kwartale br. Teza artykułu jest niepełna i jasna, sprowadza się jednak do spostrzeżenia, że ekonomika amerykańska w ciągu pierwszych miesięcy br. wskazuje wszystkie cechy „przedpróżni recesji”.

Zabawne, że pismo wręcz stwierdza, iż słowo „recesja” zostało „skazane na banicję” aby nie budzić paniki w drobnych inwestorach, nabywcach i posiadaczach. Używa się zamiast tego takich określeń jak „chwila zacięcia”, „okres dostosowywania się”, „zwolnienie tempa” itp.

„US News” przytacza kilka kluczowych liczb ilustrujących sytuację. W porównaniu z analogicznym okresem ub. roku, nastąpił spadek: produkcji przemysłowej o 1,9 proc., sprzedaży detalicznej o 1,7 proc., budownictwa — aż o 33,2 proc., sprzedaży samochodów (najczulszy wskaźnik trendów krótkoterminowych w gospodarce) o 24,6 proc. Inwestycje spadły o 13,9 proc.

Z wywodów pisma wynika, że podstawową przyczyną o-

becnych trudności jest „prze-grzanie koniunktury” w wyniku wydatków wojennych związanych z wojną wietnamską. Wyraża się to przede wszystkim w ostrych tendencjach inflacyjnych i w rosnących trudnościach dolara na rynkach międzynarodowych.

Jak pisze korespondent PAP red. W. Górnicki kolosalne zamówienia zbrojeniowe powodują ciśnienie inflacyjne, co z kolei wywołuje bardzo dotkliwy wzrost cen w USA — dość powiedzieć, że w ciągu ostatnich trzech lat cena bochenka chleba wzrosła z 23 do 37 centów, cukru — z 38 do 73 centów, posiłku w restauracji z 3—4 do 5—6 dol. Waluta traci więc na wartości nabywczej, a jednocześnie zaczyna występować zwielokrotnionym echem spadek produkcji w dziedzinach niewojennych.

W związku z tym następuje z jednej strony tzw. paradyksalne bezrobocie — przemysł zbrojeniowy, elektroniczny, lotniczy odczuwa coraz po ważniejszy niedobór kwalifikowanej siły roboczej, z drugiej istniejąca tzw. nadwyżka w budownictwie, przemyśle spożywczym itp. Efekt społeczny jest taki, że robotnicy przemy-

ślu elektronicznego czy lotniczego zarabiają dziś dostojnie krocie, natomiast wartość pieniądza nabywczej i względnie wysokość zarobku robotników w przemyśle niewojennych czy usługowym bądź spada bądź utrzymuje się na tym samym poziomie. (PAP)

W Poznaniu

Nowy cenny aparat medyczny

Wybitny poznański uczony, kardiolog, autor polskiego „płuco-serca” — prof. dr Jan Moll, wspólnie ze znanym konstruktorem aparatów medycznych inż. Franciszkiem Płużkiem oraz dr Antonim Dziatkowiakiem z Poznania opatentowali nowe cenne urządzenie medyczne.

Aparat służy do wymiany gazów we krwi poza organizmem człowieka w tych przypadkach, kiedy płuca nie mogą spełniać okresowo swej normalnej funkcji lub też pracują w niedostatecznym stopniu. Aparat ten jest więc niezbędny podczas specjalnych operacji, w czasie których wyłączone zostają z krwioobiegu niektóre części organizmu, np. nogi, ręce lub wątroba. Urządzenie pozwala utleniać krew w tych właśnie odseparowanych od krwioobiegu częściach ciała.

Dotychczasowe zagraniczne urządzenia tego typu są bardzo skomplikowane. Ponieważ działają one na zasadzie zmian ciśnieniowych, aparaty te muszą być wyposażone w sterowaną automatycznie aparaturę do wywołania tych zmian, skomplikowaną aparaturę dozwolającą; ponadto są olbrzymich wymiarów.

Polski aparat charakteryzuje się prostotą konstrukcji, dużą wydajnością i małymi rozmiarami. Jego dodatkowe walory — to utlenianie krwi bez narażania krwinek na uszkodzenia, co ma często miejsce w podobnych urządzeniach.

Aparat poznańskich specjalistów został wszechstronnie wypróbowany i stosowany jest z pełnym powodzeniem m. in. w operacjach, przeprowadzanych przez prof. dr Moll'a i innych poznańskich lekarzy. (PAP)

10 godzinna podróż ze Szwecji do Krakowa

17 bm. zostanie zainaugurowana nowa linia lotnicza, łącząca Szczecin z Krakowem. Odlot samolotu ze Szczecina — godz. 11.50 — przylot do Krakowa przez Poznań — 14.50.

Nowe połączenie lotnicze będzie szczególnie dogodnie dla turystów skandynawskich. Podróż z miasta Ystad w Szwecji polskim promem „Gryf” do Swinoujścia oraz samolotem LOT-u ze Szczecina do Krakowa trwać będzie nie dłużej niż 10 godzin. (PAP)

Odnaczenia dla twórców pomnika „Ofiar Oświęcimia”

We wtorek odbyła się uroczystość oficjalnego przekazania przez budowniczych przewodniczącemu Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa min. Januszowi Wierzbicki, pomnika „Ofiar Oświęcimia”. Monument odsłonięty zostanie 16 kwietnia — w mieście pamięci narodowej, na zakończenie obchodów Tygodnia Międzynarodowej Solidarności bojowników ruchu oporu.

Min. J. Wierzbicki udekorował Złotymi Krzyżami Zasługi, nadanymi uchwałą Rady Państwa za zasługi, położone przy budowie międzynarodowego pomnika w Oświęcimiu — Brzezince, artystów — rzeźbiarzy, nadzorujących prace oraz członków Załogi Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robot Odkrywkowych i Budowlanych, które pomnik wybudowało. Odnaczenia te otrzymali: Tadeusz Bilewicz, Henryk Dziewoński, Eugeniusz Gajdek, Alojzy Gielas, Władysław Kieta, Jakub Kapcia, Zdzisław Pieklik, Józef Potępa, Stanisław Siedlik i Józef Zięba. (PAP)

Z problematyki VII Plenum

Ważne zadania i dla racjonalizatorów

Wczoraj zjechali do poznańskiego „Domu Technika” przedstawiciele kilkuset zakładowych komisji oraz klubów techniki i racjonalizacji. Radzili nad tym, w jaki sposób szerzej włączyć racjonalizatorów do prac nad realizacją uchwały VII Plenum KC PZPR w sprawie doskonalenia organizacji przedsiębiorstw.

Naradzie przewodniczył sekretarz WKZZ — Edmund Kowalski. Referaty wygłosili: przewodniczący komisji racjonalizacji przy WKP NOT — prof. T. Olejnik oraz dr T. Tuszyński. W obradach brali także udział zastępcy kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Z. Gola oraz przedstawiciel CRZZ — W. Krasucki.

W pierwszym etapie realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR w sprawie doskonalenia organizacji produkcji, w wieksości naszych przedsiębiorstw kluby techniki i racjonalizacji — jako instytucje społeczne — nie brały udziału. Racjonalizatorzy zgłaszali swe wnioski na zebraniach bądź wprost członkom zakładowych komisji. Wnioski te nie były też traktowane jako projekty racjonalizatorskie w rozumieniu prawa wynalazczego. Tylko nieliczne kluby, jak np. w Kaliskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, w porozumieniu z administracją i komisjami zorganizowały konkursy racjonalizatorskie, mające na celu rozwiązanie określonych tematów z dziedziny organizacji produkcji. Konkursy takie okazały się bardzo pożyteczne i dały obfite plony.

Obecnie nadszedł czas aby te dobre doświadczenia upowszechnić i wzbogacić o nowe elementy. W zakładach ist-

Milionowe wartości czynów dla uczczenia Wielkiej Rewolucji

W tych dniach napłynęły dalsze meldunki o zobowiązaniach załóg dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, 1 Maja, 22 Lipca i VI Kongresu Związków Zawodowych.

Pracownicy Poznańskich Zakładów Przemysłu Sportowego dostarczają dodatkowe ilości artykułów rynkowych wartości 1,5 mln zł oraz przeprowadzają blisko 3300 godzin przy wykonywaniu różnych robót na rzecz miasta i urzędzenia świetlicy. Wyroby o wartości 500 000 zł dostarczy poza planem Leszczynskie Miejskie Przedsiębiorstwo Pomp i Odlewni Przemysłu Terenowego, wysyłające od lat znaczną część swoich wyrobów do różnych krajów. Załoga przedsiębiorstwa poświęci też ponad 3300 godzin na wykonanie w czynie różnych prac na rzecz miasta i środowiska.

Ponadplanowy przerób szacowany na około milion złotych i 8 500 roboczogodzin przy pracach społecznych zadeklarowali pracownicy z Dzielnice Remontowo-Budowlanego na Starym Mieście w Poznaniu, a produkcję i usługi wartości blisko

546 000 zł oraz około 1000 godzin w czynie dla środowiska zadeklarowali pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu.

Wiele zobowiązań zgłosili również pracownicy łączności. W Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu załoga postanowiła wykonać roczny plan działalności podstawowej w 102 proc., poprawić stan gotowości pojazdów oraz przepracować w czynie społecznym 1500 godzin przy porządkowaniu dzielnicy Grunwald. (b)

List Ho Chi Minha na łamach „Unity”

Organ Włoskiej Partii Komunistycznej, dziennik „Unita” opublikował w środę list prezydenta DRW Ho Chi Minha do narodu włoskiego, przesłany za pośrednictwem prof. Lelio Basso, który powrócił we wtorek do Rzymu po zakończeniu wizyty w Wietnamie Północnym, gdzie przebywał jako jeden z członków komisji śledczej międzynarodowego trybunału Bertranda Russella.

Prezydent Ho Chi Minh podkreśla w swym liście, że „istnieją ludzie dobrej woli, którzy chcieliby przyczynić się do rozwiązania problemu wietnamskiego, ale którzy nie czynią żadnej różnicy między agresorem a ofiarą agresji”. Prezydent DRW przypomina w liście stanowisko swego kraju, jeśli chodzi o możliwość przywrócenia pokoju w Wietnamie. (PAP)

Spotkanie na szczycie

Jak donosi kairski korespondent PAP red. J. Dziedzic, we wtorek rano w sali urzędu prezydenckiego w Kairze rozpoczęła się spotkanie szefów państw 5 krajów afrykańskich, które zerwały stosunki dyplomatyczne z W. Brytanią w związku ze stanowiskiem jakie rząd londyński zajął wobec problemu Rodezji.

Konsul ZSRR wśród aktywów ZMS

Dokończenie ze str. 1
naszym województwie około 60.

W związku z nasileniem tematyki radzieckiej w roku obchodów 50-lecia Rewolucji Październikowej, Zarząd Woje-wódzki ZMW zorganizował dla aktywistów tych klubów specjalne seminarium. Jego uczestnicy — obok spotkania z konsulem Kolaskinem — wysłuchali wykładu doc. Antoniego Czubińskiego na temat: „Rewolucja Październikowa a sprawa odrodzenia państwowości polskiej”, wspomnień weterana Rewolucji Październikowej Edwarda Stokowskiego oraz przedyskutowali różne formy pracy kulturalno-oświatowej, mającej na celu szerzenie wiedzy o ZSRR. Przedstawiciele poszczególnych środowisk złożyli również liczne zobowiązania czynów społecznych, podejmowanych dla uczczenia 50-lecia Wielkiego Października. (fb)

Dziś i jutro serwis informacyjny „Głos Wielkopolski”

R. Strzelecki do młodzieży:

Jesteście pokoleniem któremu dano ogromne możliwości rozwoju

Przemawiając na wrocławskiej uroczystości wręczenia legitymacji milionowemu członkowi ZMS Ryszard Strzelecki w imieniu kierownictwa partii złożył członkom i aktywistom Związku Młodzieży Socjalistycznej serdeczne gratulacje. Milion członków ZMS jest wymownym świadectwem tego, że ZMS zdobył poważne wpływy i zaufanie młodzieży i cieszy się autorytetem politycznym, ideowym i wychowawczym.

Symbolicznie jest fakt, że milionową legitymację ZMS wręcza się właśnie we Wrocławiu, na ziemiach piastowskich przywróconych Macierzy. Socjalizm dał nam szansę powrotu na tę ziemię i szansę jej wykorzystania rzetelnie. Mieszkańcy ziem zachodnich i północnych udowodnili w minionym 20-leciu, że tu jest ich dom i mają prawo twierdzić w imieniu całego narodu, że byliśmy tu, jesteśmy i pozostaniemy. Dzieło dokonane na tych ziemiach jest rezultatem dalekowszerecznej polityki partii, która w sposób trwały związała losy narodu z ideą socjalizmu. Zrozumienie tego faktu przyskręca partii poparcie młodego pokolenia.

Na ziemiach zachodnich i północnych mieszka ponad 8 mln. Polaków, nad Odrą i Bałtykiem urodziło się już przeszło 3,5 mln. dzieci, dla których Wrocław, Opole, Szczecin czy Olsztyn to miejsc ojczyste. Głębokie wrośnięcie w te ziemie wielomilionowej rzeszy Polaków, obok zagospodarowania i rozbudowy, jest argumentem decydującym, przesądzającym o trwałości przemian dokonanych nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

R. Strzelecki wskazał, że przy-

szłość całego kraju zależy w dużej mierze od pracy i zaangażowania młodego pokolenia.

Mówca podkreślił, że podstawowym zadaniem organizacji młodzieżowych jest kształtowanie wśród młodzieży zaangażowania ideowego i społecznego, nawyków pracowitości i rzetelności zawodowej. Wyrazem takiej postawy jest ruch przodownictwa. Już 17 tys. zespołów młodzieżowych zdobyło tytuł brzygad pracy socjalistycznej. Należy szerzej rozwijać ten ruch społeczno-produkcyjny tak ważny dla kraju i samej młodzieży, gdyż stanowi on szkołę charakteru, szkołę socjalistycznego wychowania.

Obszerny fragment swego wystąpienia mówca poświęcił zadaniom i osiągnięciom ZMS, stwierdzając, że są one wysoko oceniane przez partię.

Stwierdzając, że 4 mln. członków ZMS, ZMW, ZHP, ZSP i KMW stanowi wielką siłę społeczną i polityczną, R. Strzelecki podkreślił, że organizacje partyjne powinny dobrze znać problemy młodzieży i udzielać organizacjom młodzieżowym pomocy w realizacji ich zadań.

Nawiązując do 50 rocznicy Rewolucji Październikowej mówca podkreślił, że zapoczątkowała ona wcielanie w życie ideałów socjalizmu. Socjalizm stał się synonimem sprawiedliwości społecznej, pokoju. Najwyższy cel socjalizmu — to dobro człowieka. Na tym właśnie polega przewaga systemu i ideologii socjalistycznej nad systemem i ideologią kapitalistyczną.

Zwracając się do młodzieży mówca oświadczył w zakończeniu: właśnie w ustroju socjalistycznym macie otwartą drogę. Jesteśmy pokoleniem, któremu dane zostały ogromne możliwości rozwoju i działania. Zaciągnięliśmy tym samym wielki dług społeczny. Spłaćcie go jak najlepiej swojej ojczyźnie. (PAP)

Austria zażądała ekstradycji Stangla

Rząd austriacki zwrócił się formalnie do władz brazylijskich o ekstradycję hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, Franza Stangla, który aresztowany został w Brazylii przed kilkoma tygodniami. Stangl — jak wiadomo — w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce był komendantem hitlerowskich obozów zagłady w Treblince i Sobiborze.

Ambasada austriacka w Rio de Janeiro przekazała w poniedziałek wieczorem brazylijskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych wniosek o ekstradycję, do którego dołączony był plik dokumentów, około 350 stron maszynopisu, zawierający dowody winy Franza Stangla. (PAP)

Pomoc USA dla Indii

Amerykańska Agencja do spraw Międzynarodowego Rozwoju Gospodarczego podała w poniedziałek, że 132-milionowa pożyczka dolarowa dla Indii „pomocze temu krajowi w poważnym powiększeniu produkcji artykułów żywnościowych i będzie stanowił bodziec dla jego rozwoju gospodarczego”.

PAP

Wizyta nad Tybrem

Przed półtora rokiem, w październiku 1965 r., serdecznie gościliśmy w Polsce prezydenta Republiki Włoskiej, Giuseppe Saragata. W lipcu ubr. baw. w Warszawie włoski minister spraw zagranicznych, Amintore Fanfani. W wyniku tych — i wielu innych — wizyt, dwustronne stosunki polsko-włoskie uległy wydatnej poprawie: dość powiedzieć, że nasza wymiana handlowa wyraża się cyfrą blisko stu milionów dolarów rocznie, a przykłady owocnej współpracy handlowej i technicznej są powszechnie znane. Oficjalna podróż przewodniczącego Rady Państwa PRL, Edwarda Ochaba do Rzymu niewątpliwie przyczyni się do dalszego zacieśnienia stosunków i wpłynie na klimat polityczny w Europie, znaczenie jej bowiem wykracza daleko poza samą tylko kurtuazyjną rewidytę.

Uchodzący często za nieoficjalną tubę rządu włoskiego, organ rządzącej partii chrześcijańskodemokratycznej „Gazetta del Popolo”, w artykule poświęconym oczekiwaniom przybycia Edwarda Ochaba do stolicy Italii, zwrócił uwagę na „liczne podstawy, by uznać zbliżające się spotkanie za o wiele bardziej interesujące w płaszczyźnie politycznej niż to zwykle bywa przy tego rodzaju okazjach”. Dziennik łączy to z trwającą obecnie przerwą w obradach genueńskiej konferencji 18 państw w sprawie rozbrojenia (w konferencji tej udział bierą tak Polska jak i Włochy) i przypomina, że gdy w Warszawie zrodziła się inicjatywa utworzenia strefi zdezatomizowanych w Europie środkowej („Plan Rapackiego”, „Plan Gomułki”), w Rzymie wysunięto propozycję jednostronnej rezygnacji z posiadania broni termojądrowej przez kraje nieatomowe. Obie te propozycje zapoczątkowały szerszą dyskusję i rokowania o wszechświatowym zasięgu, rokujące dziś realne widoki powodzenia.

Rozmowy Edwarda Ochaba z prezydentem Saragatą, premierem Moro i min. Fanfanem nie ograniczają się zapewne do jednego, nawet najbardziej żywotnego problemu stosunków międzynarodowych. Nosić one będą raczej charakter tego, co w języku dyplomatycznym określa się mianem „tour d'horizon” — szeroki przegląd całokształtu zagadnień. Z konieczności nie uniknie się rozmów o wojnie wietnamskiej: Włochy skrupowane są sojuszem łączącym je ze Stanami Zjednoczonymi w ramach Paktu Atlantycznego, ale mimo to komunikat opublikowany po wizycie prez. Saragata w Warszawie dawał m. in. wyraz „zaniepokojeniu z powodu sytuacji w Azji Południowo-Wschodniej, a zwłaszcza wydarzeń w Wietnamie”, a podczas odwiedzin min. Fanfaniego obie strony „zgodnie stwierdziły konieczność pokojowego rozwiązania konfliktu wietnamskiego”. Nie ulega wątpliwości, że po rzymskich rozmowach Edwarda Ochaba znów rozlegnie się głos obu naszych, związanych tradycją przyjaźnią krajów, na rzecz przywrócenia pokoju w Azji.

Przez cały wiek XIX polscy i włoscy patrioci walczyli ramię w ramię „o wolność naszą i waszą”. Zjednoczenie i wyzwolenie naszych krajów nastąpiło w odmiennych warunkach i w konsekwencji drogi obu państw niejednokrotnie się rozchodziły. Zadziergnięte jednak w przeszłości uczucia braterstwa okazały się trwalsze od koniunkturalnych sojuszy i orientacji. Z tym większym zadowoleniem witamy więc dziś wskrzeszenie tej przyjaźni — mimo istniejących między Polską a Italią różnic ustrojowych i politycznych. Tradycyjny szlak transalpejski, który przez wiele wieków łączył brzozy Tybru i Wisły, znów służy dziś wizytom przyjaciół.

T. S.



ATRAKCYJNE ULGOWE WYJAZDY NAD ADRIATYK I MORZE CZARNE

15-18 lub 24 dni

CENY OBNIŻONE W MAJU I CZERWCU — WYSOKI STANDARD USŁUG — PRZELOT SAMOŁOTEM LUB PRZEJAZD WAGONEM SYPIALNYM.

POLECAMY:

wycieczki objazdowe autokarami lub pociągami na różnych atrakcyjnych trasach przez Kraje Demokracji oraz wyjazdy indywidualne do Bułgarii i na Węgry.

ZAPISY PRZYJMUJE —

BT „SPORTS-TOURIST” Poznań, Ratajczaka 44 telefon 591-44 i 591-57.

K2726

Z etykieta malkontenta

W „Głosie Wielkopolskim” z dnia 4 kwietnia 1967 r. zamieściliśmy artykuł pt. „Bohater jakich dużo?” w którym opisaliśmy historię Stanisława Kowalskiego (prawdziwe nazwisko brzmi inaczej), monter instalacji wodno-kanalizacyjnej, absolwenta Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa w Poznaniu i ucznia Technikum Budowlanego dla Pracujących, stażysty w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2. S. K. czuł się pokrzywdzony (pracował na budowie w brygadzie jako „akordzysta” a płaciło mu wg stawek godzinowych). Kiedy jednak jego interwencje nie pomogły i odrzucono jako bezpodstawny jego wniosek o skrócenie rocznego stażu, zwolnił się by znaleźć pracę gdzie indziej.

Jak wygląda w świetle obowiązujących przepisów staż pracy absolwentów przyzakładowych szkół zawodowych? Pismo o kólnie nr 33 Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 20 czerwca 1962 r., mówi, że wstępny staż pracy dla pełnoletnich absolwentów szkół przyzakładowych wynosi od 2 do 3 miesięcy, a dla młodocianych 6-12 miesięcy. Absolwenci szkół przyzakładowych mogą być zatrudnieni w akordzie w okresie odbywania stażu. Tam, że zaleca się tworzenie brygad pracy, składających się wyłącznie z absolwentów szkół w okresie odbywania stażu. Oświadczając, że nie wspomina co prawda o kwestii wynagrodzenia stażystów — akordystów, ale reguluje te sprawy zarządzenie nr 377 Ministerstwa Budownictwa z 29. 8. 1958 r.

„W czasie odbywania wstępnego stażu pracy na stanowiskach robotniczych należy absolwentów wynagradzać wg systemu dniówkowego, lub dniówkowo-premiowego. W uzasadnionych przypadkach dyrektor przedsiębiorstwa może wyrazić zgodę na pracę akordową (a więc i płace — dop. red.) absolwenta w okresie odbywania stażu wstępnego”.

Tymczasem w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2 zawiera się umowy z pełnoletnim absolwentem przyzakładowej szkoły zawodowej (a taką jest ZSB dla Pracujących) o wstępnym stażu pracy nie na 2-3 miesiące lecz na rok. Jest to wyraźnie niezgodne z przepisami prawa pracy. Przepisy te mówią ponadto, że pełnoletni absolwenci, którzy pracują w określonym zawodzie dłużej niż 2 lata (licząc w tym okresie nauki zawodu — a więc okres nauki w ZSB, który trwa 3 lata) mogą być zwolnieni całkowicie od odbycia wstępnego stażu pracy. Stanisław Kowalski podpisał zatem umowę, która z punktu widzenia prawa by-

ła nieważna już w chwili jej sporządzania.

Dyrektor PPB nr 2 w rozmowie z dziennikarzem od razu otwarcie przyznał, że Stanisław K., jak temu podobni, po winien podpisać z przedsiębiorstwem umowę na 2-3 miesiące; ale usprawiedliwił inne postępowanie tym, że w Zjednoczeniu Budownictwa obowiązują taki wzór umowy.

Mamy prawo przypuszczać, że krzywdzące dla młodych ludzi umowy być może były zawierane nie tylko w PPB nr 2. Dyrektor powiedział także, że dopiero teraz, na skutek sprawy Kowalskiego, wspólnie z Zarządem Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — zostaniemy kwestia ta uregulowana zgodnie z przepisami.

To dobrze. Lepiej późno niż wcale. Ale dlaczego Rada Zakładowa dotychczas nie interesowała się bliżej sprawami stażystów? Czyżby nie dotarli do niej ich pretensje? Stanisław Kowalski zwracał się — jak pisał — do Rady. Czego Rada nie wystąpiła do dyrektora z interwencją? Przedstawiciel Rady, zapytany o Stanisława K., określił go jako „kompletnego malkontenta i człowieka, który nic nie robił”. Nazywać kogoś, kto walczy o swoje prawa malkontentem, to znaczy przyczepiać mu etykiety. A to znacznie łatwiej niż zapoznać się ze sprawą i załatwić ją sprawiedliwie do końca.

Stanisław Kowalski miał podstawy do roszczeń. Poza tym „lubił się wtrącać”, „chciał wszystko wiedzieć”, „dużo pytał”. Takiego nie można zbyć byle czym. Ale można mu urobić opinie. Wówczas, nawet jeżeli ktoś ma rację, mówi się o nim: „Ach, to ten” — i już wszystko wiadomo. Nie wiadomo tylko było w Radzie, mimo wyraźnych

przepisów, że ten „malkontent” w najgorszym razie w 3 miesiące po rozpoczęciu wstępnego stażu pracy powinien przejść na wynagrodzenie w akordzie według osobistego zasługowania, bo jak się już rzekło — umowa z nim podpisana, jako zawarta wbrew obowiązującym przepisom była nieważna. Mimo to prośbę S. K. o skrócenie rocznego stażu pracy załatwiono w PPB nr 2 odmownie jako pozbawioną podstaw.

Trudno dziennikarzowi ustosunkować się do zaleceń tworzenia brygad młodzieżowych składających się ze stażystów. Dyrektor PPB nr 2, gdzie nie tworzy się takich brygad, jest zdania, że staż pracy to nie jest do ucieczki z wody, lecz nauczanie się pracy na budowie w zespole, dojście do pewnej wprawy. I dlatego — jego zdaniem — najważniejsze jest od bywanie stażu w normalnej brygadzie, w warunkach, w jakich wcześniej czy później każdy młody człowiek zacznie pracować.

Natomiast dyrektor ZSB dla Pracujących uważa, że powinno się tworzyć brygady młodzieżowe. Pokazałoby się, że młodzież potrafi pracować solidnie. Może wolniej niż dorośli kwalifikowani robotnicy, ale za to staranniej. Poza tym dorośli nie zawsze umieją dawać dobry przykład. Oto przez 3 lata uważał, że stołówka przy szkole dla młodzieży i dorosłych robotników sprzyja integracji i procesowi wychowawczemu. Dzisiaj sam musiał naprawić swój błąd i przedzielić ją.

Zanim zakończymy te rozważania na temat wstępnego stażu pracy — przytoczę jeszcze jedną opinię dyrektora PPB nr 2. Jego zdaniem cytowane poprzednio pismo o kólnie nr 33 jest niesłuszne, bo krzywdzi absolwentów innych szkół zawodowych, których obowiązuje dłuższy staż pracy niż absolwentów szkół przyzakładowych. Podjęcie dyskusji w tej sprawie wymagałoby osobnego artykułu. Prawodawca miał chyba swoje powody wprowadzając takie różnicowanie. Zasada praworządności zobowiązuje jednak do przestrzegania przepisów i stosowania ich. Jeżeli są niekonsekwentne, należy dążyć do ich naprawienia, ale nie można ich nie przestrzegać, tym bardziej ze szkoda dla interesu człowieka pracy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

OSTATNI SEZON W SZWATGARII

BOGDAN RUTHA

Na szczęście ustąpiły. Za moment, był już z latarnią na ulicy. Pospieszyłem za nim. Obejrzałem się jeszcze na Hasego. On mnie nie widział. Oczym miał zalane łzami, usta otwarte, szykował się do następnego ataku. Stanąłem na ulicy. Dokoła zaczęli gromadzić się ludzie. Ciekawie przypatrywali się nam. Porozumieliśmy się wzrokiem z Jorgem. Hasego postanowiliśmy zostawić własnie mu losowi. Da sobie radę. Na nas był już najwyższy czas. Ludzi gromadziło się coraz więcej. Skądś zjawili się policja. Jorge na ten widok, ukląkł na chodniku, zadzwonił trzy razy, następnie podniósł się, i spokojnie ruszył w tłum. Ja za nim. Ludzie rozstapili się. Przeszliśmy zbitą gromadę gapiów, skierowaliśmy się ku tej zaprzężonej bramie, która była już niedaleko. Drogę naszą znała smuga białego dymu. Towarzyszyła nam do końca, unosząc się w powietrzu, jak tiulowy welon.

Latarnia przestała kopcić dopiero wtedy, gdy znaleźliśmy się w bramie. Było to przy Via Nuova, w małej, starej uliczce. Mieszkał tu ludzie z organizacji Pedra. Latarnię don Bartolomea Jorge ukrył w jednym ze schowków wiekowej bramy, jakby stworzonej do schadzki, tak pełnej zakamarków. Powiedział mi, że świeca nie była zwyciężajna, lecz jakas specjalna, i zgaszona rozsiewała przyjemną woń, a dymienie było jej cechą umyślną. Odetchnąłem z ulgą, gdy Jorge wrócił z pustymi rękoma.

Na drugim piętrze zapukał — w Rzymie więcej jest kłatek, niż dzwonek — do drzwi mieszkania, które jak wszystkie w tym domu, były otwarte. Nikt się nie odezwał, albo nie słyszeliśmy, bo w całym domu wrzało, chrzęściło, z otwartych mieszkań dochodził zgiełk. Przy każdym schodach kłębiła się gromadka dzieci, i kotów. Kłatka schodowa wyglądała, jak termi Karakalli. Na każdym piętrze były szerokie, jakby werandy, dokoła

wielkiej studni w środku. Głos rezonował, roznosił się echem po całym domu. Jorge mocno zapukał wiszącym na łańcuszku, wyrzeźbionym w drzewie, kopytkiem satyra. Ktoś wyszedł. Ledwie było widać, bo zmierzchało już na dobre.

— Czego? — zapytał.

— A Dios, caudillo — powiedział Jorge.

Ten odszedł, po chwili przyszedł inny, powiedział:

— Mille cento, signore.

— Si o ne? — zapytał Jorge.

— Si — odpowiedział mu.

— Vedere Roma, e poi mori.

— Dolce — zgodził się tamten — e pericoloso — dodał.

— Si, o no? — zapytał znowu Jorge.

— Buono giorno, signores. Avanti, avanti...

— Grazie — podziękował Jorge, i pociągnął mnie do środka. Nic z tego nie zrozumiałem, ale pewnie o to właśnie chodziło. Tutaj mieliśmy zmienić ubranie. Miałem już dość przebrania, bardzo już chciałem wyglądać jak normalny człowiek. Za chwilę pokazało się, dlaczego dialog przed drzwiami był taki długi. Do mieszkania wprowadzili się nowi lokatorzy, przed którymi trzeba było zachować ostrożność. Przeszliśmy kilka pokoi zatłoczonych do granic możliwości meblami, i ludźmi — podobne, widziałem tylko w mieszkaniach emigrantów rosyjskich — i dopiero w ostatnim, mogliśmy się przebrać.

Tu nie byliśmy sami. Na biednym łóżku konał stary człowiek. Umierający sądził, że przyszedł do niego ksiądz. Policjki ożywił mu rumieniec, oczy pojaśniały. Podniósł głowę. Była tak mała, zapadnięta i koścista, że przypomniała mi widzione gdzieś, małe głowy ludzkie, wysuszone nad indyjskimi ogniskami w Peru. Ta głowa przywitała nas, ponieważ ręce i nogi miały sparaliżowane. Długo jeszcze potem niosłem z sobą obraz tego człowieka w chwili, gdy zobaczył, jak zacząłem w pośpiechu zrzucić sutanne. Kiedy wychodziliśmy, było już prawie ciemno.

— 50 —

Wiadomo, że od odpowiedniego przygotowania za leży powodzenie danego przedsięwzięcia, zwłaszcza przedsięwzięcia gospodarczego. Wiadomo również i to, że w tej właśnie dziedzinie nie wszystko osiągnęło u nas najwyższy poziom. Dotyczy to szczególnie budownictwa, które pracuje na ogół bez „oddechu” i bez odpowiedniego wyprzedzenia prac przygotowawczych.

W tym roku zadania budownictwa zarówno przemysłowego jak i mieszkaniowego znów poważnie wzrastają. Pa ce trwają na 9 tys. placów budów; do użytku oddać mamy łącznie prawie 500 tys. izb mieszkalnych. Cały ten ogromny zasięg robót budowlanych wymaga właśnie odpowiednie go i dokonanego na czas przygotowania w sensie dokumentacji, dostaw materiałów, urządzeń itp. Jak wygląda sytuacja obecna — u progu pełni sezonu budowlanego?

Skreślone — zawieszone...

Pod względem dokumentacyjnym nastąpiło pewne pogorszenie w stosunku do roku poprzedniego. Dotyczy to tak budownictwa mieszkaniowego jak i inwestycji centralnych i inwestycji zjednoczeń. Po ujawnieniu tych faktów przez kontrolę zmniejszono pierwotnie przewidziany zakres robót, wykreślając z listy te obiekty, które nie mają jeszcze gotowych projektów wstępnych i innych założeń. Takie pozycje skreślone lub zawieszono, sięgają według wartości przeszło 700 milionów złotych!

Powiedzmy od razu, że decyzyja taka to zło konieczne. Problem polega przecież na tym, aby zapewnić społeczeństwu jak najwięcej nowych domów — co najmniej tyle, ile zaplanowano. Dlatego też pod niesiono zadania na tych terenach, gdzie mamy lepsze przygotowanie robót — po to, aby chociaż globalnie osiągnąć przewidziane efekty. Czy to się uda — nie wiadomo. Nie będą również, niestety zlikwidowane dysproporcje, istniejące pomiędzy potrzebami, a realnymi możliwościami wy-

Refleksje

Signum temporis

Niezwykle smutne jest ma administracja w Waszyngtonie. Oto, jak relacjonuje „New York Herald Tribune”, „Związek Radziecki, pragnąc widocznie poddać próbie wyrażone przez prezydenta Johnsona pragnienie rozszerzenia handlu Wschód — Zachód, zwrócił się z zapytaniem czy może złożyć ofertę na budowę olbrzymich turbin hydroelektrycznych, na sumę 75 milionów dolarów”. Generatory te mają być zainstalowane w wielkiej hydro-

236 projektów i parę zastrzeżeń

konawczymi w poszczególnych województwach.

Co robić, aby w przyszłości ustrzec się przed podobnymi zjawiskami? Nie przypadkowo, wszędzie prawie głównym hamulcem jest brak dokumentacji, albo dokumentacja wadliwa. Wynika stąd, że najważniejszą obecnie sprawą jest dopracowanie się prawidłowych projektów budynków.

Jak budować domy?

Mamy na myśli nie projekty sporadyczne, jednostkowe (bo tych jest bardzo niewiele), ale całe zestawy projektów, które obowiązywałyby w całym kraju i dostosowane były jednocześnie do specyfiki poszczególnych terenów.

O dobre zestawy

Dokonano już w tej dziedzinie kroku naprzód. Do 1970 r. niemal wszystkie budynki mieszkalne w miastach będą wznoszone na podstawie dokumentacji zawartej w tzw. zestawach wojewódzkich. Po wielu analizach i selekcjach fachowcy wytypowali ostatecznie 236 projektów, które wezmą w skład tych zestawów.

Przy doborze projektów kierowano się zasadą, że każdy z nich musi być dostosowany do miejscowej bazy materiałowej i możliwości zaplecza budowlanego. Powinny one także umożliwić wielokrotną produkcję elementów prefabrykowanych oraz ich unifikację.

Oczywiście, poza kryteriami technicznymi czy materiałowymi, decydujące znaczenie miały wartości dokumentacji — z punktu widzenia potrzeb przyszłych użytkowników mieszkań. Zwracano np. uwagę, aby projekty uwzględniały budowę balkonów lub logii w wię-

szych mieszkaniach, by powierzchnia pokoi była rozplanowana w sposób umożliwiający prawidłowe ustawienie mebli, aby — w miarę możliwości — nie stosować w mieszkaniach 4 i więcej osobowych tzw. pośrednio oświetlonych kuchni itp.

Potrzebne nowe dokumentacje

W większości przypadków warunki te zostały spełnione. Dzięki temu inwestorzy budownictwa mieszkaniowego będą dysponować w najbliższych latach lepszą dokumentacją zapewniającą poprawę jakości mieszkań.

Niemniej poziom niektórych projektów z „zestawów” budzi poważne zastrzeżenia. Dotyczy to m. in. części dokumentacji przeznaczonej dla spółdzielczości mieszkaniowej.

Badania przeprowadzone przez radę naukową Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego wykazały np. że wiele rozwiązań projektowych nie odpowiada planowanej strukturze mieszkań, stwierdzono również, że inwestorzy spółdzielczy w województwie łódzkim, poznańskim, gdańskim i wrocławskim będą mieli — korzystając z „zestawów” — trudności z doбором właściwych mieszkań, ze względu na nieodpowiednie rozwiązania funkcjonalne w projektach.

W związku z tym rodzi się konieczność powtórnej rewizji i wyeliminowania z „zestawów” niektórych projektów przy zastąpieniu ich dokumentacją w pełni wartościową.

Jest to sprawa ważna już teraz, bowiem wszystko to co będziemy budować od przyszłego roku, musi odpowiadać wymogom budów racjonalnych, funkcjonalnych i w całym tego słowa znaczeniu dobrych.

TADEUSZ SĄPOCIŃSKI

akademicka. Obowiązujące u stawodawstwo, które pragnie złagodzić Johnson, przewiduje, że jeśli budowy podjęła się firma amerykańska — płaciłaby od 6-12 proc. podatku. Jeśli byłaby to firma zagraniczna z kraju objętego klauzulą największego uprzywilejowania — płaciłaby 15 proc. ochronnego cla. A Związek Radziecki, nie korzystający z tej klauzuli, musiałby zapłacić aż 27,5 proc. Oczywiście, o ile Kongres nie usunąłby tej bariery, praktycznie nie do przebycia.

Ale... jeśli nie usunie jej, zamkniętą tym samym krajem takim jak ZSRR drogę do wzięcia udziału w przetargu? Wówczas, stwierdza dziennik amerykański, „Moskwa mogłaby z łatwością interpretować to jako dowód braku szczerości Stanów Zjednoczonych, które twierdzą, że pragną rozszerzenia handlu na bazie wzajemności”.

Trudno nie przyznać racji amerykańskiej gazecie, która przytacza chłodną relację z rozgorzałej na ten temat debaty. Można tylko dodać, że jest to signum temporis: fakt, że radziecka oferta na największe generatory świata budzi anno domini 1967 obawy o prestiż mocarstwa, które uważało się za pierwszą potęgę technologiczną — jest drobny, ale znaczącym przyznaniem do procesu zachodzących na świecie zmian, które przewidział Lenin przed pół wiekiem, rzucając hasło: doścignąć i prześcignąć kapitalizm...

ZETA

Przed VII Festiwalem w Sopocie

● Udział w „Dniu Płyty” VII MFP zgłosiło ostatecznie 10 następujących wytwórni płyt: Amiga — NRD, Artia — Czechosłowacja, Balkanton — Bułgaria, CBS Disques — Francja, Electrecord — Rumunia, Philips — Francja, Phonogram — Holandia, Polskie Nagrania — Polska, Polydor — NRD, Produkcja Gramofonów Płoc — Jugosławia.

● Do Sekretariatu VII MFP przyszło zawiadomienie od hiszpańskiej radiofonii Sociedad Española de Radiodifusión, iż na tegoroczny festiwal delegowani są w

charakterze obserwatorów 2 przedstawicieli radia Barcelona.

● W obrębie Opery Leśnej będzie zorganizowana z okazji Festiwalu wielka ekspozycja reklamowa pt. „Bałtyk 1967”. Udział w ekspozycji zgłosiło już blisko 30 wystawców.

● Polskie Nagrania ufundowały specjalną nagrodę za interpretację przeboju zgłoszonego do „Dnia Płyty”. Uzyskana nagroda upoważnia do umieszczenia na płycie nagrodzonej piosenki nadruku „Grand Prix de Sopot — 1967”. Nagrodę przyzna specjalne jury składające się z przedstawicieli wytwórni płyt uczestniczących w festiwalu.

Alarmują nie tylko ryby

KROPLA WODY CZY... SCIEKU?

Mapa dorzeczy Warty. Noteci i Obry zaplamiona jest kilkoma kolorami; ogromne i mniejsze koła noszą barwę zbutwiałego brzoza. Tak oznaczono na mapie ośrodki zanieczyszczeń wód w Wielkopolsce. Brunatne koła, niczym ogromne bąble wyrastają przede wszystkim na cienkiej linii Warty, wlewając w jej koryto całą butwiejącą zawartość miejskich i fabrycznych ścieków. Ile tego jest? Dziesięć, sto, pięćset tysięcy metrów sześciennych na dobę...

Mapa mówi beznamieennie. Nieco się myli, a raczej upraszcza, bo te pół miliona „kubików” błota, ścieków, chemicznych zanieczyszczeń w rzece przepływa jedynie w ciągu kilku miesięcy — podczas kampanii ziemniaczanej i buraczanej. Ale wtedy też poziom wody w rzekach jest stosunkowo niski. Wówczas pół miliona metrów sześciennych zanieczyszczeń w Warcie zamienia ją w całkowitą ściek. Sam Poznań „produkuje” codziennie ponad sto tysięcy „kubików” ścieków.

Więc cienka linia Warty z wielu jej dopływami prawie na całej swej długości krzyczy z mapy czerwoną barwą. Ostrzeżenie alarmującym kolorem przed niebezpieczeństwem całkowitego zatrucia wód. Ten sam czerwony kolor rzeki Welny, ciągnący się z Bydgoskiego (dla którego Welna jest kanałem odpływowym), w Wielkopolsce przemienia się w stonowaną niebieską i żółtą barwę. To szczęście dla tamtejszych kłoni i psów (podobno jeszcze tam są), że u jej dolnego biegu, w Wielkopolsce, nie ma większych zakładów przemysłowych. Inaczej wartki bieg Welny niosłby jedynie fenol i pianę.

Zdrowy żółcień, kolor oznaczający najczystsze nasze wody, występuje jedynie w ledwie widocznych na mapie kreskach. To odcinek Welny, rzeczka Trzcińska, Meszna i kawałek Lutyni.

Na gorącym uczynku

Jest też kompleks jezior. Na przykład konińskich; tamtejszy młody przemysł, nie spowodował na razie widocznych skutków zanieczyszczenia. Pod grzaną z elektrowni wody powodują obecnie bujny rozwój roślinności, rozkwita tam grzyb ściekowy, mały, racieńczy, ginie płoc nie lubiąca tej temperatury. Przemysł bierze za sojusznika ryby azjatyckie, żarłoczne i roślinożerne. Być może zneutralizują one uboczne działanie podwyższonej temperatury.

Jest też jezioro Jelonek w Gnieźnie. Wyjątkowo obrzydliwe dziś bagno, w którym nie ma już śladu życia, przypominające wokoło dokuczliwie o swym niepotrzebnym istnieniu. Jedyny ratunek dla Gniezna, to wybagrowanie jeziora i zatrzymanie wpływającej tu nieustannie rzeki ścieków.

W Wielkopolsce mamy wielu trucicieli wód. Największym z nich są zakłady ziemniaczane. Jest ich pięć w województwie: w Pile — odprowadzający ścieki do Gwdy, w Stawie — do dopływu Warty, w Luboniu i Wronkach — do Warty oraz zakład w Wągrowcu — do miejscowego jeziora. Jest też 10 innych zatrujących — cukrowni. Są to Szamotuły, Zbiersk, Opalenica, Kościan, Gostyń, Witaszycy, Gosiawice, Środa, Miejska Górka i Zduny. W sukurs idą tam zakłady przetworcze owoców i warzyw w Kotlinie, Międzychodzie i Klecie, przemysł tłuszczowy w Szamotulach, roszarnie w Stęszewie i Witaszycach, wiele masarni, mleczarni i zakładów gospodarki komunalnej. Chyba dosyć tego, by z naszych rzek i wioła jezior uczynić osadniki błota, chemikaliów i innych zanieczyszczeń.

Dopiero pięć lat temu zaczęliśmy przeciwdziałać niebez-

pieczeństwu. Wydane wówczas tzw. prawo wodne dało pierwszą broń inspekcji ochrony wód: od rozbudowywania się i nowych zakładów można było domagać się oczyszczania ścieków. Potem specjalne uchwały Rady Ministrów wyznaczały obiekty przemysłowe, które miały uporządkować własną gospodarkę wodną i... ściekową, przy pomocy koniecznych inwestycji. Nakaz ministerialny był nieodzowny, bo koszty oczyszczalni — wielomilionowe. Tak zabrano się do roboty w cukrowni w Gosiawicach, Witaszycach i Kościanie, w zakładach ziemniaczanych we Wronkach, Luboniu i Pile.

Nadal jednak nie brakuje potajemnych trucicieli, którzy ukradkiem wbrew zarządzeniom i zdrowemu rozsądkowi odprowadzają do rzek np. kwasy, ropę, smary, wylewają do wody pozostałości po myciu maszyn i zbiorników. Próby uchwycenia ich na gorącym uczynku są niezmiernie trudne. Woda przecież płynie nieustannie, a jedynym świadectwem są tylko martwe ryby i burzowina z wartkiej fali, zapędzona nurtem w zakola i rozlewiska. W roku ubiegłym udowodniono jednak zanieczyszczenie ściekami masarni w Opalenicy, Kole, szpitalowi w Koninie. Nie minie też w tym roku kara „Herbapolu” w Klecie i zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego w Kotlinie, za przekroczenie norm zanieczyszczeń odpływów ściekowych.

W pięć lat po alarmie

Jedynym sposobem walki jest jednak nie kara, lecz czyszczenie ścieków przemysłowych i komunalnych. W Luboniu, Pile i Wronkach ściekami nawozi się pola uprawne, buduje się oczyszczalnie w Kościanie, skąd odpady również trafiają na pola. W Witaszycach i Klecie powstaną specjalne zbiorniki osadzające nieczystości. Wojna z trucicielstwem toczy się również już w fazie projektowania nowych obiektów, o uwzględnianie w

nich oczyszczalni. Trudne to jednak zadanie dla obrońców czystości wód, by nakłonić inwestora do zwiększonych wydatków, kiedy ma on kieszęską po zaopatrzoną w nieodzowne środki. Czasami jednak walka ta bywa zwycięska. O losach rozbudowy wolsztyńskiej masarni przesądził właśnie wzgląd na ochronę wód. Zaniechano tego przedsięwzięcia, gdy się okazało, że będzie ona zanieczyszczać jezioro w stopniu dziesięciokrotnie większym niż to jest dopuszczalne.

Dostrzegamy więc powoli niebezpieczeństwo ubocznych skutków działania przemysłu. Problem wszakże jest znacznie szerszy. Alarmują o tym, nie tylko jeszcze co prawda, przypadki zanieczyszczenia wód gruntowych (głównego źródła wody pitnej) środkami chemicznymi rolnictwa. Doprowadza do tego nieumiejętne posługiwanie się nimi, złe magazynowanie, czy składowanie odpadów. Do zatrucia wód przyczynia się też bezmyślność i niedbalstwo. Oto mieszkańcy Mosiny wysypiali śmieci wprost do pobliskiego kanału, a i dzisiaj, mimo ostrzeżeń, usypują odpadkami brzegi, rozmywane potem podczas przyboru wód.

Wodę w ochronę bierze dzisiaj nie tylko inspekcja do tego powołana. Włącza ona do pomocy społeczny aktyw, przez szkolony odpowiednio, który interesuje się stanem czystości wód, sygnalizuje przypadki bezmyślnego trucicielstwa.

Pierwszy wkroczył zresztą do tej kampanii Polski Związek Wędkarski. Ostatnio na wniosek międzynarodowej organizacji wędkarskiej Zarząd Główny PZW wszczął z kolei kampanię pod hasłem tygodnia czystości wód. Chodzi rzecz jasna nie tylko o ryby w rzekach i jeziorach, ale o kroplę czystej wody w kranie, o dostatek kąpielisk, o wzrost społecznego zaangażowania. Właśnie trwa teraz ten tydzień. Niestety, powolne i — jak dotychczas nieuchronne — zanieczyszczenie wody trwa okrągły rok...

ZBILUT SĘK

Mozna by przytaczać wiele liczb i faktów ilustrujących tragiczną sytuację ekonomiczną i społeczną Ameryki Łacińskiej. Dane można czerpać z różnych źródeł, dokumentów i relacji obserwatorów. Tym razem odwołamy się do danych przedstawionych w oredzi ówczesnego prezydenta USA, Johna Kennedy'ego, wygłoszonym do Kongresu 14 marca 1961 r.

„Średni dochód na głowę mieszkańca (w Ameryce Łacińskiej — SM) rocznie wynosi zaledwie 280 dolarów, czyli mniej niż 1/3 tego, co przypada w Stanach Zjednoczonych — a na wielu obszarach zamieszkałych przez miliony ludzi mniej niż 70 dolarów... Przeciętny Amerykanin (obywatel USA — SM) żyje 70 lat, podczas gdy w krajach Ameryki Łacińskiej średnia wieku wynosi tylko 46 lat... Śmiertelność dzieci jest u nas mniejsza niż 30 na 1000, podczas gdy w krajach Ameryki Łacińskiej wynosi ona 110 na 1000... Niemal połowa dorosłej ludności krajów Ameryki Łacińskiej to analfabeci, w jednym zaś z jej krajów czytać i pisać nie potrafi 90 proc. ludności. Około 50 proc. dzieci nie może uczęszczać do szkół z powodu ich braku.”

Obrazując sytuację Ameryki Łacińskiej prezydent Kennedy nie wyjął przyczyn, które sytuację tę stworzyły, nie mówił więc o tym, że niedza wielkich rzesz ludności południowoamerykańskiej spowodowana została zachowaniem na wólp feudalnego ustroju w rolnictwie, uświadczonego przez Kościół rzymskokatolicki, eksploatacją działających północnoamerykańskich monopolów oraz dzikim wyzyskiem uprawianym przez wielką miejscową oligarchię i latyfundię obszarniczą, ochraniającą przez protektorów z USA.

Kennedy doszedł jednak do wniosku, że sytuacja gospodarcza na lądzie południowoamerykańskim powinna ulec zmianie, do czego Stany Zjednoczone winny się przyczynić. Zaproponował w związku z tym realizację tzw. programu pomocy, dla którego punktem wyjścia powinno być przyznanie funduszu w wysokości co najmniej 500 milionów dolarów.

Kongres USA zaaprobował program Kennedy'ego, nazwany odtąd „Sojuszem dla Postępu”. Z miejsca też przystąpiono do realizacji programu. A jakie są wyniki? Żadne. Program realizowany jest już bez mała sześć lat, a w Ameryce Łacińskiej nie podniesiono oświaty ani też stanu zdrowia ludności, nie poprawiono warunków mieszkaniowych, nie podniesiono i nie zróżnicowano produkcji rolnej, nie zmieniono struktury dochodu. Co gorsza, warunki gospo-

II Spotkanie Ratuszowe

Przy blasku świec

Nie wiem co sprawa, że wieczory te mają taki szczególny urok, taką jakąś wzniosłą atmosferę, której nie da się przyrównać do niczego, co znamy z wszystkich innych imprez kulturalnych. Czy to urokliwa, renesansowa Sala Odrodzenia w Starym Ratuszu to sprawa? Czy światło świec osadzonych w żabkowych kandelabrach, światło dające inne kolory otoczeniu, rzucające inne cienie, niż te do których przywykliśmy. A może to sprawa publiczności złożonej niewątpliwie w większości z koneserów kultury, z ludzi umiających smakować każde piękne słowo, każdy ton? Czy wreszcie rzecz w trafnym doborze programu i jego wykonawców?

Podaje to ostatnie ma znaczenie pierwszorzędne, choć na szczególnie intymny i wzniosły klimat Spotkań składają się zapewne wszystkie czynniki wymienione wyżej. W ubiegłym wtorek jednym z niezastąpionych wykonawców był Jerzy Waldorff. Jego gawęda o Karolu Szymanowskim, któremu wieczór poświęcono, była popisem pięknej mowy polskiej i popisem erudycji. Ilek ten Waldorff wie i o zafascynowaniu kulturą polskich dworów na dalekiej Ukrainie na przełomie stuleci, i o prądach w kulturze europejskiej tego czasu, i o sporach artystycznych, koteriach i kłótkach w polskiej kulturze dwudziestolecia, ile zna anegdot z tego czasu! Dopiero na tym bogatym tle postać Szymanowskiego jawi się jak żywa, dopiero w ten sposób można zrozumieć dlaczego ten najwybitniejszy polski kompozytor pierwszej połowy XX wieku działał tak jak działał. Gawęda Waldorffa to był właściwie koncert sam w sobie.

Ale nie było to wszystko. Co pewien czas gawędziarz swoim stentorowym głosem wywoływał a to Zofię Rysiówną dla zarycytowania kilku wierszy, a to Halinę Słoniczą z Opery Warszawskiej dla zaśpiewania pieśni lub arii, a to może też ostatniej pianistę Jerzego Marchwińskiego dla zagrania na fortepianie. I słuchaliśmy poezji Jana Kasprzowicza, Kazimierza Ilakowiczowskiego, Juliana Tuwima oraz wspaniałej choć nieafirmowanej muzyki Karola Szymanowskiego. Zaś obecność na sali znakomitej poetki Kazimierzy Ilakowiczowskiej stała się z racji recytacji jej wierszy okazją do złożenia holdu wielkiej sztuce przez nią reprezentowanej. Zrobili to z wielką gracją wykonawcy programu, a w ślad za nimi publiczność.

Ze doszło do tego ostatniego akcentu to też zasługa Spotkań Ratuszowych, które stwarzają forum i do tego rodzaju manifestacji kulturalnych. Oby tedy organizatorzy, a przede wszystkim Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego nie ustawali w trudzie i wprowadzili Spotkania do tradycji kulturalnej naszego miasta.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Błędne koło się zamyka

„Sojusz dla Postępu”

darcze i społeczne Ameryki Łacińskiej ulegały stopniowo dalszemu pogorszeniu. Jedynie w dwóch krajach południowoamerykańskich na Kubie i w Meksyku, ostatnie lata przyniosły szybki i wszechstronny rozwój. Dlaczego? Dlatego, że Kuba dokonała rewolucji, u niezależności się od kapitału amerykańskiego i chociaż nie otrzymała, rzecz jasna ani centa z funduszu „Sojuzu dla Postępu”, zdołała np. jako pierwszy i jedyny kraj latynoamerykański całkowicie zlikwidować analfabetyzm. Również Meksyk jest krajem szybkiego rozwoju, z powodzeniem realizuje politykę przemysłową i polepsza warunki społeczne ludności — nie dzięki „Sojuszowi dla Postępu”, wręcz przeciwnie, dzięki stopniowej nacjonalizacji przemysłu, zwanej „meksykanizacją” oraz zmniejszeniu się udziału kapitału amerykańskiego w gospodarce. Szybki rozwój Meksyku jest owocem antykolonialnej rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, dokonanej w tym kraju w latach 1910—17. Dzięki tej rewolucji zlikwidowano wielkie latyfundię feudalną, nadano ziemię milionom chłopów, przeprowadzono konsekwentnie rozdział Kościoła od państwa.

„Sojusz dla Postępu” nie mógł przynieść spodziewanych przez Kennedy'ego wyników, ponieważ nie zmienił struktury wielkiej feudalnej własności ziemskiej i nie naruszył systemu zależności od amerykańskich monopolów. Słowem, nie podważył, nie mógł podważyć tego wszystkiego, co jest podstawową przyczyną zacofania ekonomicznego, społecznego i kulturalnego krajów Ameryki Łacińskiej. Administracja następcy Kennedy'ego, prezydenta Lyndona Johnsona, „Sojusz dla Postępu” uzupełniła programem, zgodnie z którym wielkie monopolne północnoamerykańskie zachęcane są do inwestycji na terenie Ameryki Łacińskiej. Zapewnia się im przywileje, z jakich nie korzystają przedsiębiorstwa inwestujące w Stanach Zjednoczonych lub w krajach pozaamerykańskich, korzystają ze specjalnej ochrony polityczno-wojskowej. Do tego przedstawionego w skrócie programu prezydenta Johnsona niektóre koła katolickie na Zachodzie odnoszą się sceptycznie. Np. w katolickim miesięczniku francuskim „Esprit” (nr 7-8, 1966 r.) w artykule Celso Furdato za-

tytułowanym „Hegemonia Stanów Zjednoczonych i przyszłość Ameryki Łacińskiej” czytamy:

„Zważywszy, że tym mamutom przemysłowym przypada wielka rola w podejmowaniu podstawowych decyzji dotyczących kierunku inwestycji, lokalizacji działalności gospodarczej, rozwoju techniki i stopnia integracji gospodarki narodowej, jest rzeczą oczywistą, że ośrodki decyzji, które obecnie są reprezentowane przez państwa narodowe będą miały — i to dość szybko — jedynie drugorzędne znaczenie (...). Należy przypuszczać, że taki „projekt rozwoju” w obecnych warunkach historycznych Ameryki Łacińskiej nie jest właściwy; wielkie przedsiębiorstwo północnoamerykańskie jest tak samo przystosowane do stawiania czoła problemom rozwoju krajów Ameryki Łacińskiej jak potężna, zmotoryzowana armia do wojny partyzanckiej. Wielkie przedsiębiorstwo z ich techniką i wielkimi kapitałami, gdy przenikają do zacofanej gospodarki, a szczególnie, gdy korzystają z szeregu przywilejów, działają podobnie jak niektóre potężne egzotyczne drzewa, które przeniesione do innego klimatu, warunków, wysysają całą wodę i osuszają teren; w ten sposób zostaje zachwiana równowaga w florze i faunie. Brutalna penetracja, do słabej gospodarki, wielkich przedsiębiorstw powoduje zachwianie równowagi struktury, którą jedynie z trudem można skorygować, jak np. pogłębienie różnic w poziomie życia między różnymi warstwami ludności, szybki wzrost bezrobocia itd. (...) W rezultacie nastąpi realny lub potencjalny wzrost napięcia społecznego w Ameryce Łacińskiej”.

Katolickiemu działaczowi chadeckiemu, byłemu ministrowi w Belgii, Raymondowi Scheyvenowi, perspektywa inwestycji amerykańskich w Ameryce Łacińskiej nasuwała inne jeszcze wątpliwości, których źródłem jest niepewna sytuacja polityczna, nieustanne zaburzenia i brak stabilizacji rządów południowoamerykańskich.

„Jaki kapitalista — pisze Scheyven na łamach paryskiego dziennika „Le Monde” — troszczy się, z samej definicji, o zysk będzie inwestował w kraju, który nie daje żadnej pewności, żadnej obietnicy?”

A w ten sposób błędne koło się zamyka. Aby przygotować grunt dla inwestycji przedsiębiorstw północnoamerykańskich rząd USA stara się usuwać rządy latynoamerykańskie dążące do reform i nacjonalizacji kapitałów obcych, co z kolei stwarza sytuację polityczną na kontynencie tak dalece niepewną, że inwestowanie jest przedsięwzięciem nazbyt ryzykownym.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

STUDIA ETNOGRAFICZNE

Anna — Neta — Chciałabym zapisać się do studia etnograficznego. Proszę o informację gdzie się taki wydział znajduje?

RED. — Studia w zakresie etnografii trwają 5 lat. Wydziały te znajdują się na uniwersytetach w Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu. W roku akademickim 1966/67 nie będzie jednak przyjęć na I rok studiów w Poznaniu i Wrocławiu. Warunki jakimś powinien odpowiadać kandydaci to ogólna orientacja w podstawowych problemach rozwoju kultury, zamiłowanie do badań i pracy terenowej, sprawność fizyczna, znajomość 2 języków obcych, w tym jednego zachodnioeuropejskiego. Absolwenci mogą pracować w muzeach w działach etnograficznych, jako konserwatorzy zabytków, czy pracownicy archiwów etnograficznych. (847)

MARCELI NOWOTKO

Stanisław P. — Kim był z zawodu Marceli Nowotko. Kiedy zginął?

RED. — Marceli Nowotko urodził się w roku 1893, zmarł w 1942. Był współtwórcą Polskiej Partii Robotniczej i pierwszym sekretarzem KC. Jako ślusarz praktykę odbywał w cukrowni w Ciechanowie i pracował w niej do 1915 roku. Dziś cukrownia ta nosi jego imię. Jako I sekretarz KC PPR został skrytykowany zamordowany w Warszawie 28 listopada 1942 r. (764)

ZAMELOWANIE NA STAŁY POBYT

Janusz D. — Jak uzyskać zgodę na zameldowanie na stały pobyt w Poznaniu?

RED. — Na zameldowanie na stały pobyt wyrazić musi zgodę wydział spraw wewnętrznych prezydium właściwej DRN. Zgodę tę uzależnia się od posiadania mieszkania, jak również ewentualnego zatrudnienia w Poznaniu. Wszelkie rodzinne mogą również być brane pod uwagę. (202)

NAPIERW KOSZTY SĄDOWE

Stała czytelniczka — Mój mąż długi czas nie był na utrzymanie dzieci i stał ma wielkie zaległości

w alimentach. Ostatnio ustaliłam miejsca pracy męża i sprawę oddałam komornikowi, który przy słał pismo o potrąceniu 2/5 uposażenia (renta alimentacyjna nie jest ustalona sądownie). Czy komornik postąpił słusznie potrącając koszty sądowe?

RED. — W razie zajęcia (w postępowaniu egzekucyjnym) wynagrodzenia za pracę pracownika, zakład pracy obowiązany jest pociągać komornikowi wysokość zarobków oraz terminy wypłat wynagrodzenia. Z kwot uzyskanych z egzekucji w pierwszej kolejności pokrywa się powstałe koszty sądu i egzekucyjne, a dopiero następnie roszczenia zasadnicze. (2216)

DOKĄD DOSTAWY Z KONTRAKTACJI

Rolnik W. F. — Czy rolnik może odstawić swoje produkty tam, gdzie chce względnie gdzie jest mu dogodnie, czy też winien dostarczać do GS-u swego miejsca zamieszkania?

RED. — W odróżnieniu od dostaw wolno-rinkowych, czy obowiązkowych — dostawy kontraktowe są wzajemnie uzgodnione pomiędzy rolnikiem, a instytucją kontraktującą. Przyjęcie tych warunków strony akceptują swoimi podpisami na umowie. Wszelkie odchylenia lub zmiany od zawartej umowy mogą nastąpić za zgodą stron. (469)

WYWÓZ PIENIĘDZY

Szczecieliwie — Wygrałam w Totolotce milion zł. Chciałabym kupić sobie samochód w jednej z firm zachodnio-niemieckiej (na terenie tego państwa). Czy istnieje możliwość wywozu takiej sumy?

RED. — Na wywóz jakiegokolwiek kwot pieniężnych poza granice kraju wymagane jest zezwolenie, które wydaje komisja dewizowa działająca przy Narodowym Banku Polskim. (798)

ULGI W PŁACENIU PODATKU

Czesław K. — Jakież ulgi przysługują renciście — inwalidzie przy płaceniu podatku od parceli?

RED. — Podatek od parceli, położonej w miejscowości liczącej

do 25 tys. mieszkańców wynosi 6 groszy od 1 metra kwadr. rocznie. Stawka ta ulega zmniejszeniu do 1/4 wysokości, jeżeli podatnik wyłącza pociągając z funduszu państwowego i nie jest podatnikiem podatku obrotowego lub dochodowego w danym roku podatkowym (817)

ZAMELOWANIE W MIESZKANIU SŁUŻBOWYM

Ce-Wn. — Wdowa po zmarłym pracowniku zakładu zajmuje służbowe mieszkanie. Córka wyszła za mąż i mieszka, razem z matką. Administracja nie chce zameldować zięcia. Czy słusznie?

RED. — Każda osoba powinna być zameldowana tam, gdzie faktycznie zamieszkuje. W przypadku odmowy zameldowania można zwrócić się z wnioskiem do organu spraw wewnętrznych prezydium właściwej rady narodowej, który po rozpatrzeniu sprawy wyda odpowiednią decyzję (16)

CZĘŚCI ZAMIANNE

Janina K. — Posiadam gazowy piecyk jugosłowiański, w którym pękła wewnętrzna szybka z termometrem (ogniotwórcą). Gdzie mogłabym taką szybko nabyć?

RED. — Radzimy Pani zwrócić się do sklepów „Eldom” ul. Gasiowich 6; jeżeli sklep ten nie ma tej części to, może zamówić w warszawskiej hurtowni części importowanych „Eldom”. Hurtownia ta prowadzi sprzedaż wysyłkową, a zamówienia części przesyła pod wskazany adres za zaliczeniem pocztowym. (838)

JAK Z DZIAŁKĄ BUDOWLANĄ?

R. R. Poznań ul. Dębowa — Gdzie się zwrócić, aby otrzymać działkę budowlaną w Poznaniu? Jakie są warunki?

RED. — Działki budowlane stanowiące własność Państwa oddaje się osobom w użytkowanie wieczyste na 99 lat. Za takie użytkowanie uiszczą się opłatę roczną określoną w cenniku w wysokości uzależnionej od położenia i ukształtowania działki w urzędzie komunalnym. Na działce użytkownik zobowiązany jest rozpocząć budowę w ciągu 3 lat. W tej sprawie należy złożyć w Zarządzie Gospodarki Terenami podanie wraz z zaświadczeniem zakładu pracy oraz posiadać oszczędności w wysokości 30.000 zł, względnie materiały budowlane tej wartości. Z uwagi na małą liczbę posiadanych działek Zarząd przydziela je jedynie osobom zamieszkałym w Poznaniu. (710)

Bravo WOIT Nareszcie prawdziwy informator

Aż serce się kroi, kiedy pomyśli człowiek, że najnowsze wydawnictwo Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej, noszące niepozorny tytuł „Biuletyn Informacyjny” dotrze jedynie do rąk informatorów turystycznych. Po raz pierwszy bowiem mamy okazję przeglądać świetnie opracowany informator, zawierający wszelkie niezbędne (nawet drobniagowe na pozór) materiały potrzebne do udzielenia turystyce rzetelnej informacji. Biuletyn ukazał się w nakładzie 300 egzemplarzy drukowanych techniką powielaczową. Poszedłby jak świeże bułki, gdyby mogli go nabyć miłośnicy wędrowek po Wielkopolsce. Od adresów punktów informacyjnych poprzez wykazy wszelkich miejsc noclegowych (nawet kwatery prywatnych z dokładnymi adresami i liczbą łóżek), wykazów placówek gastronomicznych, parków, strażnic, kapieli, muzeów i rezerwatów archeologicznych z podaniem godzin otwarcia, zakładów pracy, poprzez inne ciekawe informacje, aż po wykaz najważniejszych imprez turystycznych organizowanych w tym roku w województwie.

Jeszcze raz duże bravo dla WOIT-u za naprawdę świetne wydawnictwo a w imieniu licznych turystów prosimy o rozpatrzenie możliwości wydania takiego informatora drukiem i w większym nakładzie. (Bod)

Gimnastycy akrobatyczni równają do najlepszych

Okresowe mistrzostwa juniorów (województwo poznańskie i zielonogórskie) w akrobatyce sportowej odbyły się w Bojanowie. Startowało 13 zespołów, ponad 140 zawodników w klasach III, II, I i mistrzowskiej. W naszym województwie nie ma jeszcze niestety zawodnika z klasą mistrzowską. Doskonale natomiast spisała się nasza młodzież w pozostałych klasach. Największą sensacją była drużyna porażka wielokrotnego mistrza okręgu Gwardii Zielona Góra, która zalicza się do czołówek krajowej. Gwardię zdystansowali zawodnicy Włókniarza z Żar. Na trzecim miejscu w łącznej punktacji mistrzostw znalazł się LZS Bojanowo a na czwartym Liceum Ogólnokształcące z Leszna. W punktacji chłopów dużą niespodziankę sprawił LZS Bojanowo zdobywając pierwsze miejsce przed Gwardią Zieloną Górą i Liceum Ogólnokształcącym z Leszna.

Rugby

Posnania — Polonia na inaugurację

Bardzo interesująco zapowiada się inauguracja tegorocznych rozgrywek ligowych w rugby. Pierwszy mecz odbędzie się w najbliższą niedzielę na stadionie Posnania. Ubiegłoroczne pojedynki tych zespołów kończyły się dwukrotnie zwycięstwem Polonii. Towarzyskie zawody rozegrane podczas świąt z reprezentacją Kopenhagi potwierdziły dobre przygotowanie obu zespołów i trudno wytypować faworyta niedzielnego pojedynku. Początek zawodów o godz. 11.30 (d)

W jubileuszowym roku Wielkiego Października

Chlubny dorobek radzieckiego hokeja

W roku jubileuszu Wielkiego Października sportowcy radzieccy podsumowują swoje dotychczasowe osiągnięcia. Wśród tych, którzy mają największe sukcesy znajdują się przede wszystkim hokeiści ZSRR. Żadna z dyscyplin sportowych w Kraju Rad nie zrobiła tak błyskawicznej kariery, jak hokej na lodzie.

W 1951 roku Związek Radziecki został członkiem Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie (LIHG). Na mistrzostwach świata zadebiutowali hokeiści radzieccy w 1954 roku w Sztokholmie. Debiut był sensacyjnym. Drużyna ZSRR zdobyła niespodziewanie mistrzostwo świata, wyprzedzając faworytów — Kanadę.

Od mistrzostw świata w Sztokholmie rozpoczęła się era hokeja radzieckiego. W Wiedniu zdobyła drużyna radziecka mistrzostwo tytułu już po raz piąty z rzędu.

Hokeiści ZSRR rozegrali dotychczas na mistrzostwach świata 35 spotkań odnosząc 81 zwycięstw, 6 razy remisując i tylko 8 razy przegrywając. Dorobek jest imponujący, a bilans bramkowy wynosi 659-164.

Hokeiści radzieccy wygrali przeszło 80 proc. spotkań, podczas gdy Kanadyjczycy zanotowali zaledwie 67 proc. zwycięstw. Czechosłowacy mają ich tylko 61 proc.

Podstawą sukcesów hokeistów radzieckich są silne kluby. Najwyższy poziom reprezentują zespoły moskiewskie, mające w tej dyscyplinie największą tradycję. Szczególnie groźnym przeciwnikiem dla drużyn moskiewskich jest Torpedo Gorki, w którym wstępuje bramkarz reprezentacji ZSRR — Konowalenko.

Za najlepszego hokeistę radzieckiego, pierwszego 20-lecia w tej dyscyplinie sportu, uważa się pik. Wsiewołoda Bobrowa, który pełni obecnie funkcję trenera jednej z drużyn ligowych. Obecny następca Bobrowa, tacy jak Polupanow czy Firsov, reprezentują również wysoką klasę. Hokej radziecki ma świetne rezerwy, znakomitych trenerów, którzy potrafią szkolić utalentowaną młodzież i nie musi obawiać się o swoją przyszłość. (PAP)

W klasie I mistrzostwa okręgu w konkurencji skoków zdobył Józef Ślusarek z LZS Bojanowo. W klasie II dwójka mieszana Aleksandra Głogińska — Leszek Stawiński z LO Leszno zajęła pierwsze miejsce a para z tej samej szkoły Grażyna Kaźmierska — Andrzej Cieślak drugie. W dwójkach chłopów pierwsze trzy miejsca zdobyli zawodnicy LO Leszno: I m. Jerzy Adamiak — Zenon Maciejewski, II m. Andrzej Cieślak — Edward Hendrysiak, III m. Tadeusz Rzepka — Leszek Stawiński. W dwójkach dziewcząt gimnastyczki LO Leszno wywalczyły II miejsce (Kryszyna Knik — Danuta Zygmunt) i III m. (Aleksandra Głogińska — Danuta Napierala), a w trójkach dziewcząt III m. zdobyły zawodniczki SKS-u Pleszew (Zofia Głowacka, Danuta Zegota, Barbara Nowakowska). Wiele czołowych miejsc wywalczyli zawodnicy Bojanowa. Leszna i Pleszewa również w klasie III.

Mistrzowie i wicemistrzowie okręgu w klasach III i II zdobyli prawo startu na mistrzostwach ogólnopolskich (nieoficjalne mistrzostwa Polski) — po raz pierwszy w tym roku, które odbędą się 14 maja br. w Zielonej Górze. (d)

Kandydaci do MWP z Nowego Miasta...

Dzielnicy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki — Nowe Miasto przyjmuje zgłoszenia kandydatów do Małego Węsiu Połku. Chłopcy urodzeni w latach 1951, 52, 53, posiadający własne rowery, mogą się zgłaszać codziennie w godz. od 8 do 15, w poniedziałki i piątki od godz. 9 do 17 ul. Zagórze 15 pok. 4 względnie telefonicznie pod nr. 581-41, wewn. 76.

...i Wildy

Zgłoszenia należy kierować pod adresem DKKFIT — Wilda ul. Gwardii Ludowej 45, codziennie w godz. od 8 do 15.

Remis Pietrusiaka

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Halle rozgrywano spotkanie 14 rundy, w której Polak — Pietrusiak zremisował z Johanssonem (Szwecja). (PAP)

Pracownicy poszukiwani

PHD „JUBILER” w Poznaniu, plac Wolności 3 — zatrudni:
— ZŁOTNIKÓW w zakładach usługowych w Gnieźnie i Koninie,
— ZEGARMISTRZÓW w zakładach usługowych w Krotoszynie, Kępnie, Koninie, Ostrowie Wlkp. i Pile. W2545
Zatrudnimy:
— 1 pracownika na stanowisko KIEROWNIKA ROBOT z wymaganiem wykształceniem wyższym lub średnim techn. plus uprawnień budowlanych,
— 1 pracownika na stanowisko KIEROWNIKA SAM. SEKCJI TECHN. z wymaganiem wykształceniem średnim technicznym,
— 4 DEKARZY oraz 6 MURARZY — Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Nowej Soli.
Dla osób posiadających wykształcenie wyższe jest możliwość zryczałtowania wynagrodzenia. Po okresie próbnym Przedsiębiorstwo gwarantuje otrzymanie mieszkania. W2604

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, plac Wolności 18 — Sekcja Socjalna — przyjmie do pracy na koloniach letnich
— KUCHARKI I POMOCE KUCHENNE.

Zgłoszenia kierować należy pod wyżej podanym adresem. K2333

Poznańska Fabryka Maszyn Zręcznych — zatrudni
— INŻYNIERÓW MECHANIKÓW — ODLEWNIKÓW — TECHNIKÓW MECHANIKÓW — z praktyką na stanowiska technologiczne i konstrukcyjne — INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW na stanowisko st. energetyka oraz TOKARZY i ŚLUSARZY do pracy w produkcji.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych Poznań — Staroleka, ulica Pstrzyskiego 1.
Dojazd tramwajami linii nr 13 i 14. K2378

Przedsiębiorstwo Instalacji Przem. „INSTAL” — Poznań, ul. Buraczana 2, pok. 21 — zatrudni natychmiast:

— MONTERÓW instalacji c. o. i wodno-kan.,
— SPAWACZY autogenicznych,
— OPERATORÓW z uprawnieniami.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Zgłoszenia osobiste kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac „INSTAL” w Poznaniu, ul. Buraczana 2, pok. 21. K2446

Praca

Uczniów do naprawy silników samochodowych — przyjmie Auto Montaż Poznań, Dolna Wilda 16. 43994g

Stolarz do nauki, dorywco potrzebny. Wynagrodzenie dobre. Poznań — Sporna 12. 44466g

Szlifierz — polonik do niklowi oraz uczeń za dobrym wynagrodzeniem — potrzebni. Zgłoszenia: Poznań, Sporna 12. 44467g

Potrzebna pomoc na stałe do starszej osoby w Puszczykowie. Zgłoszenia: Poznań, ul. Dąbrowskiego 134 m. 16, godz. 17-19. 44178gpr

Przyjmę malarzy i uczniów malarskich. Rybak 29 w podwórzu (warsztat) od godz. 8-9, lub telefon 426-44, od godz. 18-21. 45303g

Gospośia, względnie pomoc domowa, dochodząca do 2 osób 5 razy w tygodniu, potrzebna — zaraz. Warunki bardzo dobre. Referencje konieczne. Stary Rynek 92 m. 2, wejście z Wronieckiej. 44419g

Nauka

Profesorowie przygotują uczniów kończących klasę VIII do egzaminów wstępnych. Rawicka 108. 43177g

Profesor liceum udzieli lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 4173p

Kupno

Kupie maszyny do szycia i do pisania, nawet zniszczone. Podać opis i cenę. Poznań 5. Wybickiego 3 m. 2, Szczepaniak. 43995g

Dnia 4 kwietnia 1967 r. zmarł, po ciężkiej chorobie, nasz ukochany, mąż i ojciec

Brunon Stroński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona RODZINA 45579g

Dnia 4 kwietnia 1967 r. zmarł nagle, nasz najdroższy ojciec, dziadek i pradziadek, w 91 roku życia, sp.

Antoni Zięta

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 11 z domu żałoby Poznań — Głuszyna. W smutku pogrążona RODZINA 45553g

Dnia 4 kwietnia 1967 r. — odszedł na zawsze, długoletni i zasłużony pracownik naszego Przedsiębiorstwa — kierownik Działu Zaplecza

Brunon Stroński

W Zmarłym straciłmy cenionego pracownika, wybitnego organizatora oraz szanowanego kolegi i przyjaciela.

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA Żonie i Dzieciom Drogiego Zmarłego składają

DYREKCJA SAMORZĄD RÓBOTNICZY WSPÓŁPRACOWNICY I PRZYJACIELE z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr 2 w Poznaniu.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w piątek 7. IV. 1967 r. o godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie. K2748

Dnia 3 kwietnia 1967 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 79 lat, sp.

Franciszek Rozmiłowski

emerytowany kierownik Działu Wydziału Weterynaryjnego WSR w Lublinie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 kwietnia 1967 r. o godz. 16 w Obornikach Wlkp. o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA 45502g

Oborniki Wlkp., Lublin, Sławno.

a.†p.

Augustyna Juskowiak

z domu WESE zasnęła w Bogu, po krótkich cierpieniach, w dniu 4 kwietnia br., najukochańsza, najtroskliwsza żona, matka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 45498g

Poznań, ul. Chociszewskiego 17 m. 5.

†

W dniu 3 kwietnia 1967 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św. opuściła nas na zawsze, moja kochana żona, nasza najtroskliwsza, pełna poświęceń dla nas mamusia, ukochana babunia, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 79, sp.

Stanisława Szymczak

z domu PIETRZAK odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 45498g

Poznań, ul. Grunwaldzka 15 m. 7, Białko (USA). K2730



Redaguje Kolegium: Marian Flejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-7

Pracownicy poszukiwani

PHD „JUBILER” w Poznaniu, plac Wolności 3 — zatrudni:
— ZŁOTNIKÓW w zakładach usługowych w Gnieźnie i Koninie,
— ZEGARMISTRZÓW w zakładach usługowych w Krotoszynie, Kępnie, Koninie, Ostrowie Wlkp. i Pile. W2545
Zatrudnimy:
— 1 pracownika na stanowisko KIEROWNIKA ROBOT z wymaganiem wykształceniem wyższym lub średnim techn. plus uprawnień budowlanych,
— 1 pracownika na stanowisko KIEROWNIKA SAM. SEKCJI TECHN. z wymaganiem wykształceniem średnim technicznym,
— 4 DEKARZY oraz 6 MURARZY — Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Nowej Soli.
Dla osób posiadających wykształcenie wyższe jest możliwość zryczałtowania wynagrodzenia. Po okresie próbnym Przedsiębiorstwo gwarantuje otrzymanie mieszkania. W2604

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, plac Wolności 18 — Sekcja Socjalna — przyjmie do pracy na koloniach letnich
— KUCHARKI I POMOCE KUCHENNE.

Zgłoszenia kierować należy pod wyżej podanym adresem. K2333

Poznańska Fabryka Maszyn Zręcznych — zatrudni
— INŻYNIERÓW MECHANIKÓW — ODLEWNIKÓW — TECHNIKÓW MECHANIKÓW — z praktyką na stanowiska technologiczne i konstrukcyjne — INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW na stanowisko st. energetyka oraz TOKARZY i ŚLUSARZY do pracy w produkcji.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych Poznań — Staroleka, ulica Pstrzyskiego 1.
Dojazd tramwajami linii nr 13 i 14. K2378

Przedsiębiorstwo Instalacji Przem. „INSTAL” — Poznań, ul. Buraczana 2, pok. 21 — zatrudni natychmiast:

— MONTERÓW instalacji c. o. i wodno-kan.,
— SPAWACZY autogenicznych,
— OPERATORÓW z uprawnieniami.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Zgłoszenia osobiste kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac „INSTAL” w Poznaniu, ul. Buraczana 2, pok. 21. K2446

WYTRWAŁYM SZŁOŚCIE SPŁOZA

PGL KOZIOŁKI

UWAGA! KONSUMENCI RYB

DOSKONAŁE SMAKOWO
I WYSOCE
KALORYCZNE POSILKI
można przyrządzić z DORSZA
KTÓREGO CENA ZOSTAŁA OKRESOWO OBNIŻONA
Z 14,— ZŁ DO 7,— ZŁ ZA 1 KG. K2697

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM W POZNANIU

PROWADZI
od kwietnia do czerwca 1967 roku
SPRZEDAŻ WĘGLA NA CZEKI
KAS ZAPOMOGOWO-POŻYCZKOWYCH
Czeki przyjmują wszystkie placówki w m. Poznaniu i na terenie województwa. K2629

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szepeńska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 45017g

Sprzedam sadzonki szparagów. K. Stachowski — Komorniki k. Poznania, ul. Poznańska 24. 44700g

Sprzedam pianino jasne, markowe, płytę metalową — 4.500,— zł. Poznań, Szczepankowo 55. 44287g

Sprzedam samochód Żuk w idealnym stanie, albo zamienię na Warszawa 203-204. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44346g

Pustaki 12-cegłowe, 400 sztuk (na budowie Świerczewo) sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44346g

Parcela, domek gospodarczy, warsztat ślusarski, do skoszenia punkt, Winogrody, sprzedam — wydzierżawie, Marcinkowskiego 26 m. 26. 44337g

Plinie sprzedam gospodarstwo własne 13.35 ha, obłane, inwentarz żywy, martwy. Anna Palczert Mszczyszcz, poczta Dolsk, pow. Śrem, woj. poznański. 44347g

Sprzedam motocykl Panonia. Źródłana 34. 44357g

Motocykl WFM sprzedam lub zamienię na aparat spawalniczy, Poznań — Minikowo, Koźminski 11. 44303g

Pokój samodzielny, wynajmiesz, wykładziny, najniższe dwa panienkom. Poznań, Matejki 33a m. 3. 45371g

Garaż w śródmieściu wydzierżawiam lub odkupię. Zgłoszenia do godz. 15, tel. 554-05, po godz. 15 tel. 559-54. 44684g

Zamienię 2 pokoje, centralne ogrzewanie, wspólne kuchnię, i przynależności oraz pokój z kuchnią, na 3 pokoje z kuchnią, centralne ogrzewanie, sa modzielnie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44449g

Kupię domek jednorodzinny wyłożony, wolny w Poznaniu. Oferty z opisem, ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45250g

Kupię zaraz dom jednorodzinny z ogrodem na przedmieściu. Poznań. Zapłać gotówką. Oferty kierować pod adresem: Wanda Wojciechowska — Poznań, ul. Kościuski 66 m. 5. 45188g

Włowa dobrze sytuowana prowadzi warsztat stolarski, poznańska rzemieślniczka, chętnie stolarsko do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44087g

Panna lat 23, ładna, zgrabna, z wykształceniem, sytuowana, z większą gotówką, zapozna przystojnego pana z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44095g

Włowa dobrze sytuowana prowadzi warsztat stolarski, poznańska rzemieślniczka, chętnie stolarsko do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44087g

Panna lat 23, ładna, zgrabna, z wykształceniem, sytuowana, z większą gotówką, zapozna przystojnego pana z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44095g

Włowa dobrze sytuowana prowadzi warsztat stolarski, poznańska rzemieślniczka, chętnie stolarsko do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44087g

Kwiecień 6 Czwartek	Celestyna Słońce: 5.16—18.35
---------------------------	---------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI i NOWY — nieczynne; OPERA — g. 19 „Trubadur”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 „Miś Rym-Cim-Ci”; g. 17 „Baśń o pięciu braciach”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Matka Courage”; WAPNO: „Mój biedny Marat”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Człowiek ucieka”; CZARNKÓW: „Gdzie Twoje miejsce”; GNIEZNO — Lech: „Anioł błogosławionej śmierci”; Polonia: „Chata wuja Toma”; GOSTYŃ: „Winnetou”; JAROCIN: „Małżeństwo z rozsądku”; KALISZ — Kosmos: „Dzień dobry, to ja”; Oaza: „Fantomas”; Stylowe: „Wzgorze”; Syrena: „Panie inspektorze”; Tygrysy na pokładzie”; KEPNO: „Viva Maria”; KŁODAWA: „Mściciel w akcji”; KOŁO: „Niesmiatły w akcji”; KONIN — Energetyk: „Sublokator”; Górniki: „Niedziela w Nowym Jorku”; KOSCIAN: „Gamoń”; KRZOSZYN: „O carskim tronie”; LESZNO — Klubowe: „Olbryzm”; Panorama: „Kwaśna ciemność”; Międzybóże: „Człowiek mafi”; NOWY TOMYSL: „Winnetou” (I i II s.); OBORNIA: „Nagara”; OSTROW: „Roma”; Biała pani”; SŁOŃCE: „Moce uderzenia”; OSTRESZEW: „Pietno Hiroszimy”; PILA — Ikar: „Długie łodzie Wikinów”; Iskra: „Rio Conchos”; Koral: „Pod karnawalową maską”; RAWICZ: „Koty”; „Cyryl jedzie”; SŁUPCA: „Węży rodzinne”; ŚREM — Słonko: „W zamkniętym kręgu”; ŚRODA: „Kronika pewnej zbrodni”; SZAMOTUŁY: „Uwiedziona i porzucona”; TRZCIANKA: „Koty”; TUREK: „Nikt nie chciał umierać”; WAGROWIEC: „Viva Maria”; WOLSZTYN: „Kochanka”; WRZESNIA: „Ostatni zachód słońca”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Afghanistan”.

Muzea

Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — „Kontuszowe pasy” — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—18.

WYSTAWY

Palac Kultury (Salon Wystawowy) — wystawa fotograficzna Z. Kapusto: „Trochę Paryża” (do 10 bm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Rysunki J. Kaliszana — g. 10—20.
BWA — Arsenal (Stary Rynek) — „Współczesna grafika we Francji” — g. 10—18 (do 26 bm.).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 „Moralność i obyczaje”; 9 Dł. kl. III i IV; 9.25 Bułgarskie mel. ludowe; 10 „Konc. w małym miasteczku”; 10.20 Konc. rozrywk.; 11 Dł. kl. VII; 11.20 Polska muz. symf.; 12.10 Na swoją nutę; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dł. kl. VI, VII i VIII; 13.25 Z muz. franc.; 14 „Pisarz i księżka”; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 Amatorskie zesp. przed mikrofonem; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.30 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 Węgierska muz. rozrywk.; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.40 Muz. dawną; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz; 8 Muzyczny tydzień Poznania; 8.15 Kurs j. francuskiego; 8.35 „8 godzin na dobie”; 8.55 Muzyka muzyczna; 9.40 „O polskich lekarzach w Algierii”; 10.05 Z twórczości klasyków wiedeńskich; 10.50 „Pilot” now.; 11.10 „Postępy w gospodarstwie domowym”; 11.30 Konc. żywcem; 12.25 Konc. estradowy; 12.50 Przypomnienia o lekarzach; 13.25 Soliści w muz. rozrywk.; 13.45 Nowości techniki radiotelewizyjnej; 14 Spiewa Edyta Wasylewska; 14.25 „Po prostu ludzie”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Mel. krajów bałkańskich; 15.30 Dla dzieci „Do-re-mi”; 16.05

Na przykładzie Sierakówka

Agrominimum przynosi korzyści

Sierakówko, wioska oddalona o 21 km od miasta powiatowego, 6 km od stacji kolejowej oraz 3 km od Gminnej Spółdzielni. Jest to szkoła 4 klasowa, świetlica z telewizorem, wieś zelektryfikowana (oprócz osiedla Pacele).

Biorąc pod uwagę konkretne warunki ekonomiczne, przyrodnicze i klimatyczne wsi, komisja koordynacyjna, współdziałając z aktywnym kółka rolniczym i sołtysiem opracowała kierunki i zasady agrominimum, omówione na zebraniu wiejskim, a następnie zatwierdzone na sesji Gromadzkiej Rady Narodowej. Program agrominimum obejmował takie zagadnienia, jak uprawianie całego arealu ziemi nadającej się do produkcji rolnej przez każde gospodarstwo wsi, wymiana ziarna siewnego z wsi, ziemniaków, sadzeniaków zgodnie z planem nasiennym, walka z chwastami, chorobami i szkodnikami roślin, utrzymanie w należytym stanie urządzeń wodno-melioracyjnych, zwiększenie uprawy roślin motylkowych, ziemniaków i buraków na kontraktację, poplonów szczególnie o zimnych we wszystkich gospodarstwach wsi do wysokości 50% uprawy itp.

Ponad 2 lata rolnicy Sierakówka realizują już zasady agrominimum. Zdecydowana większość rolników stosuje w

praktyce podstawowe i niezbędne zabiegi w zakresie uprawy i hodowli w celu uzyskiwania dobrych wyników produkcyjnych. Celem skontrolowania wyników stosowania zasad agrominimum Prezydium GRN w Polajewie powołało 3 zespoły kontrolne dla wsi Sierakówko. Cóż one stwierdziły? Pod zasiewami znalazło się 100 proc. gruntów ornych, tym samym pierwsze zadanie agrominimum w pełni wykonano. Wprawdzie drugi punkt agrominimum dotyczący wymiany ziarna i sadzeniaków wsi wykonano w 104 proc., ale głównie dzięki wymianie ziemniaków, żyta ozimego, jęczmienia jarego, nie wykonano zaś planu wymiany pszenicy jarej, ozimej oraz owsa. Niezłe wyniki uzyskano w ochronie roślin przed chorobami i szkodnikami.

Na uwagę zasługuje coraz lepsza gospodarka łakowo-pastwiskowa. Wybudowano także 4 nowe gnojownie i 10 zbiorników na gnojówkę, a w br. powstanie dalszych 9 tego rodzaju zbiorników.

Dzięki zastosowaniu podstawowych zabiegów we właściwych terminach, zastosowaniu należytego płodozmianu na glebach, plony czterech podstawowych zbóż wzrosły z 18 q w 1963 r. (przed przystąpieniem do agrominimum) do 22 q w 1966 r. Dodać tu trzeba, że co roku rolnicy Sierakówka wykonują w pełni plany obowiązkowych dostaw, za co często są wyróżniani nagrodami rzeczowymi.

Pomyślnie przebiega też realizacja planu kontraktacji zbóż. Prócz lnu wszystkie inne zadania są wykonywane a nawet przekraczane. Stosowanie w praktyce zasad agrominimum ma swój wpływ na wzrost rocznej dochodowości gospodarstw.

Ujemne zjawisko? Pod koniec 1966 r. kółko rolnicze liczące 53 członków, posiadało tylko 2 zestawy ciągnikowe z kompletem maszyn i narzędzi towarzyszących, 2 agregaty omlotowe z silnikami oraz własny śrutownik. Z 3 300 tys. zł na swym koncie kółko rolnicze w 1966 r. wykorzystowało tylko 504 tys. zł, mimo że rolnicy Sierakówka odczuwają brak maszyn i sprzętu. Stąd wydaje się, że zakupienie 2 zestawów ciągnikowych o większej mocy oraz innego sprzętu jest sprawą palącą.

Te cienie nie zmieniają jednak prawdy, że wprowadzenie agrominimum przyniosło rol-

nikom w Sierakówku poważne korzyści. Zdecydowana większość rolników czyni wszystko, czego wymagają zasady dobrego gospodarowania. Agrominimum, które w Sierakówku zawiera coraz głębszą i szerszą treść, spłata się harmonijnie z wzrastającą pomocą państwa, z efektami pracy i zapobiegliwością samych rolników.

JERZY NIEDZIELSKI

Herbapol — przemysł Kleki

Dyrektor Wojciech Maciołowski budował tę fabrykę w 1949 roku, umie więc zachować spokój nawet w obliczu dzisiejszych problemów jej rozbudowy. Nie wyprowadza go także z równowagi poważne kłopoty związane z brakiem marchwi do produkcji karotenu. A przecież Przemysłowo-Rolne Zakłady Zielańskie Herbapol w Klece (pow. Jarocin) są obecnie jedynym w kraju wytwórcą tego bogatego w witaminę składnika do produkcji margaryny.

Zostaliśmy tym monopolistą — mówi on — dzięki wynikom osiąganym w produkcji. Uzyskiwaliśmy 1 kg ekstraktu (karotenu) z 35 kg marchwi, inni wytwórcy zużywali jej znacznie więcej.

Związaliśmy się umowami z lokalnymi producentami rolnymi. Ostatnio narzekali oni na kiepski urodzaj marchwi i nie dają jej tyle ile wspólnie kontraktowaliśmy. Na przykład Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza z Plesze wa zapewniła nam zaledwie 55 proc. obieganego surowca, ze Srody — 78 proc., a tamtejszy PZGS — 89 proc. W sumie otrzymaliśmy jedynie 70 proc. przewidzianych kontraktacji dostaw. Tak więc będziemy musieli w tym roku o półtora miesiąca przyspieszyć marchwiową kampanię.

Z dalszej rozmowy dowiedzieliśmy się, że karoten nie jest jedynym produktem Zakładów w Klece. Na 600 hektarach ziemi uprawia się ziola, których nie dostarcza gospodarka rolna oraz produkcja ziola na nasioną dla dalszego rozwoju plantacji roślin mało dostępnych na rynku.

W czterech dużych szklarniach tutejszego Herbapolu hoduje się aloes. To cudowny kaktus, z którego dobroczynnych skutków korzystają nasze babcie, szykując domowym sposobem całkiem smakowite nalewki na reumatyzm, wrzody żołądka i schorzenia oczu. Zakłady w Klece od kilku lat produkują z aloesu zastrzyki, biostyminy. Tutaj także wyrabia się ekstrakt z czarnej rodki, tymianku, wierzby — jako dalszego surowca dla farmaceutyków, tu odtuszcza się sporysz i produkuje... brrr...olej rycynowy dla delikwentów w całym kraju. Nowym

nańska zorganizuje występy pt. „Rytmy dla nastolatków”, natomiast 20 bm. Estrada Olsztyńska zaprezentuje „Spotkanie z pantomimą”. W okresie od 28. IV do 14. V. we wszystkie dni, z wyjątkiem poniedziałków, kaliski oddział „Orbis” organizować będzie wycieczki do łódzkiego Pałacu Sportowego na występy amerykańskiej rewi i na lodzie „Holiday on ice”. (mat)

Pokróćce z Kalisza

50-LECIE PSS

W 1969 roku kaliska Powszechna Spółdzielnia Spożywców obchodzić będzie 50-lecie swojego powstania. Do tego czasu na terenie Kalisza ma być czynnych 71 placówek handlu detalicznego. Spółdzielnia w Kaliszu zrzesza już około 13 tys. członków.

MNIEJ WYPADKÓW

W ciągu ubiegłego roku liczba wypadków przy pracy w kaliskich zakładach branży włókienniczej, skórzananej oraz odzieżowej zmalała o 5 procent.

ROLNICY — SPÓŁDZIELCAMI

Spółdzielczość „Samopomocy Chłopskiej” zrzesza w Kaliszkim ponad 20 tys. członków, co stanowi około jednej piątej całej lud-

IMPREZY KULTURALNE

Teatrzyk Propozycji „Studio” wystawił 2 bm. sztukę F. Dürrenmatta „Meteor”. Natomiast dr. Krzysztof Dąbrowski 9 bm. wygłosi prelekcję z cyklu „Ze sztuką na ty”. Prelekcja nosi tytuł „Przed 30 tysiącami lat”. Począwszy od dnia 11 bm. rozpocznie się w Kaliszu cykl imprez przyjeźdźnych zespołów: 11 bm. koncertować będzie Orkiestra Symfoniczna z Poznania, 16 bm. Estrada Poz-

nańska zorganizuje występy pt. „Rytmy dla nastolatków”, natomiast 20 bm. Estrada Olsztyńska zaprezentuje „Spotkanie z pantomimą”. W okresie od 28. IV do 14. V. we wszystkie dni, z wyjątkiem poniedziałków, kaliski oddział „Orbis” organizować będzie wycieczki do łódzkiego Pałacu Sportowego na występy amerykańskiej rewi i na lodzie „Holiday on ice”. (mat)

nańska zorganizuje występy pt. „Rytmy dla nastolatków”, natomiast 20 bm. Estrada Olsztyńska zaprezentuje „Spotkanie z pantomimą”. W okresie od 28. IV do 14. V. we wszystkie dni, z wyjątkiem poniedziałków, kaliski oddział „Orbis” organizować będzie wycieczki do łódzkiego Pałacu Sportowego na występy amerykańskiej rewi i na lodzie „Holiday on ice”. (mat)

nańska zorganizuje występy pt. „Rytmy dla nastolatków”, natomiast 20 bm. Estrada Olsztyńska zaprezentuje „Spotkanie z pantomimą”. W okresie od 28. IV do 14. V. we wszystkie dni, z wyjątkiem poniedziałków, kaliski oddział „Orbis” organizować będzie wycieczki do łódzkiego Pałacu Sportowego na występy amerykańskiej rewi i na lodzie „Holiday on ice”. (mat)

nańska zorganizuje występy pt. „Rytmy dla nastolatków”, natomiast 20 bm. Estrada Olsztyńska zaprezentuje „Spotkanie z pantomimą”. W okresie od 28. IV do 14. V. we wszystkie dni, z wyjątkiem poniedziałków, kaliski oddział „Orbis” organizować będzie wycieczki do łódzkiego Pałacu Sportowego na występy amerykańskiej rewi i na lodzie „Holiday on ice”. (mat)

nańska zorganizuje występy pt. „Rytmy dla nastolatków”, natomiast 20 bm. Estrada Olsztyńska zaprezentuje „Spotkanie z pantomimą”. W okresie od 28. IV do 14. V. we wszystkie dni, z wyjątkiem poniedziałków, kaliski oddział „Orbis” organizować będzie wycieczki do łódzkiego Pałacu Sportowego na występy amerykańskiej rewi i na lodzie „Holiday on ice”. (mat)

nańska zorganizuje występy pt. „Rytmy dla nastolatków”, natomiast 20 bm. Estrada Olsztyńska zaprezentuje „Spotkanie z pantomimą”. W okresie od 28. IV do 14. V. we wszystkie dni, z wyjątkiem poniedziałków, kaliski oddział „Orbis” organizować będzie wycieczki do łódzkiego Pałacu Sportowego na występy amerykańskiej rewi i na lodzie „Holiday on ice”. (mat)

nańska zorganizuje występy pt. „Rytmy dla nastolatków”, natomiast 20 bm. Estrada Olsztyńska zaprezentuje „Spotkanie z pantomimą”. W okresie od 28. IV do 14. V. we wszystkie dni, z wyjątkiem poniedziałków, kaliski oddział „Orbis” organizować będzie wycieczki do łódzkiego Pałacu Sportowego na występy amerykańskiej rewi i na lodzie „Holiday on ice”. (mat)

nańska zorganizuje występy pt. „Rytmy dla nastolatków”, natomiast 20 bm. Estrada Olsztyńska zaprezentuje „Spotkanie z pantomimą”. W okresie od 28. IV do 14. V. we wszystkie dni, z wyjątkiem poniedziałków, kaliski oddział „Orbis” organizować będzie wycieczki do łódzkiego Pałacu Sportowego na występy amerykańskiej rewi i na lodzie „Holiday on ice”. (mat)

CORAZ WIĘCEJ KIEROWCÓW

52 kierowców samochodowych i 61 motocyklistów przeszło na 3 kursach samochodowo-motocyklowych, które w I kwartale br. przeprowadził kaliski Ośrodek Szkolenia Kierowców LOK. Obecnie na siedmiu przeprowadzanych kursach szkoli się ponad 250 osób.

OBOZY HARCERSKIE

Do akcji letniej przygotowuje się już szereg harcerski w Stawiszynie, powiat Kalisz. Podobnie jak w roku ubiegłym na obóz stały organizowany przez Komendę Hufca Kalisz — powiat wyjadzie ze Stawiszyna około 30 harcerzy. Natomiast 20 druhen i druhow wezmie udział w wędrownym obozie.

„Społem” dla kobiet

Poza działalnością handlową, spółdzielczość spożywców pionu „Społem” rozwija również ożywioną akcję społeczno-szkoleniową wśród kobiet. Obecnie prowadzi 5 klubów społecznych dla kobiet (ostatnie zostały otwarte w Rawiczu i Kościanie). Przy 33 ośrodkach „Praktyczna Pani” (na ogólną ich liczbę 44) prowadzi się zajęcia klubowe.

Na te działalności składają się cykle odczytów i pogadek, wieczory dyskusyjne i te lewizyjne (Koło, Pobiedziska),

Tak wygląda obecnie, oddany niedawno do użytku pacjentów, (po generalnym remoncie) czempiański Ośrodek Zdrowia. Stary budynek gruntownie przebudowano, przystosowując go dla potrzeb nowoczesnego lecznictwa. Obecnie przyjmuje tu codziennie trzech lekarzy, dwa razy w tygodniu dojeżdża internista, raz w tygodniu — ginekolog, zaś co dzień — pediatra. Czempiański Ośrodek Zdrowia ma być ośrodkiem o typie specjalistycznym, tzn. będzie mógł udzielać wszelkich porad specjalistycznych, po które dotąd trzeba było jeździć do Kościana lub Poznania. Miejsce laboratorium wykonywać ma również na miejscu potrzebne analizy. Jest to jeden z pierwszych tego typu ośrodków w województwie. (wch)

Fot. — K. Przychodzki

Wielomilionowe obroty Banku Spółdzielczego w Dusznikach

Na ostatnim Walnym Zebraniu przedstawiciele dusznickiego Banku Spółdzielczego dokonano oceny jego działalności.

Bank w Dusznikach swym zasięgiem obejmuje gromady: Duszniki i Grzebenisko i obsługuje 21 wsi. Prowadzi trzy punkty kasowe; w Grzebenisku, Sędzinach, oraz punkt kasowy w Dusznikach przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Punkty te oraz kasa macierzysta w Dusznikach obsługują około 1700 gospodarstw. Bank dusznicki posiada około 1200 członków. W ramach współzawodnictwa z innymi bankami doprowadzono do poważnego rozprężenia upraw plantacji truskawek i krzewów owocowych. Na 2594 książeczkach oszczędnościowych naliczono 9.986.000 zł. Dusznicki bank żywa działalność prowadzi w trzech szkolnych kasach oszczędnościowych: w Dusznikach, Wierzeji i Chełminku.

Obroty w roku kalendarzowym 1966 wyniosły — 410.238.800 zł, zaś czysta nadwyżka bilansowa 117.770 zł. (wd)

Pogadanki na temat zdrowia

7 kwietnia obchodzony jest jako „Światowy Dzień Zdrowia”. Po raz pierwszy w bieżącym roku w Polsce będziemy go obchodzić także jako dzień Pracownika Służby Zdrowia.

Pracownicy służby zdrowia w powiecie wrzesińskim jako czyn społeczny ogłosili już 69 odczytów i pogadek na terenie miasta i powiatu na tematy zachowania zdrowia oraz zapobiegania chorobom, szczególnie zakaźnym. (K. St.)